PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK [illegible] i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŁÓDŹ, ŚRODA 12 KWIETNIA 1950 ROKU. — Nr 100 (1381)

Niezłomna walka o pokój

łączy miliony miłujące wolność narody całego świata

Przemówienie tow. gen. Franciszka Jóźwiaka-Witolda z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację

WARSZAWA (PAP) — 11 bm., z okazji „Dnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację", prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — tow. gen. Franciszek Jóźwiak-Witold wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

[illegible] wyniósł wolność [illegible] okupacja hitle[illegible] została [illegible] poświęceniem [illegible] radzieckich, [illegible] i naszą wolność [illegible] WIELKIEGO STALINA.

Potęga armii socjalistycznej

[illegible] właśnie w la[illegible] uwidoczniła [illegible] ludzkiego socja[illegible] nie tylko w [illegible]nego, w jako[illegible] samolotów, ale [illegible] z istoty armii [illegible] wyzwolonych [illegible] armii dyktatu[illegible] głębokie umi[illegible]owanie wolności [illegible]alizmu, jej proletariacki internacjonalizm.

Ta właśnie armia-wyzwolicielka uwolniła świat od zmory hitlerowskiej.

„Oby już nigdy więcej"

„Oby już nigdy więcej" — takimi słowy powitały umęczone narody Europy koniec drugiej wojny imperialistycznej. „Oby już nigdy więcej" — oto było najgorętsze pragnienie milionów matek, sióstr i żon, których dzieci, bracia i mężowie zginęli w walkach o wolność i niepodległość, w oddziałach partyzanckich, w obozach śmierci, w krematoriach i komorach gazowych.

„Oby już nigdy więcej" — mówiły płomienne oczy tych, którzy wywalczyli wolność Europie — bohaterskich żołnierzy radzieckich, gdy w zwycięskim pochodzie rozbijali pychę i barbarzyństwo faszyzmu hitlerowskiego, gdy wyzwalali miasta i wsie, [illegible]osili wolność uciemiężo[illegible].

[illegible] jeszcze umilknąć zgiełk [illegible] wojny światowej, a już roz[illegible]eryczny wrzask maklerów [illegible] amerykańskich.

[illegible] po zwycięstwie Związku Radzieckiego nad Niemcami, gdy sta[illegible], że w wyniku klęski bestii [illegible]ej, hodowanej nie bez u[illegible] imperializmu anglo-amerykań[illegible] orbity wpływów kapitali[illegible] wypadły kraje demokracji [illegible]y panowie z Wall-Street i [illegible] mogli doliczyć się wielu „mi[illegible]nujących" rządów kapita[illegible]szarniczych w Europie, [illegible]o się, że autorytet i potę[illegible] Związku Radzieckiego niepomier[illegible]

nie wzrosły — wczorajsi sojusznicy z konieczności stali się natychmiast wrogami z powołania.

Marshallowska „zimna wojna"

Najpierw pod pozorem niesienia pomocy dla zniszczonej Europy i pod sztandarem planu Marshalla roztoczono taką opiekę nad krajami Europy Zachodniej, aby nie dopuścić do głosu i zdławić siły wolności i sprawiedliwości społecznej. Potem rozpoczęto marshallowską „zimną wojnę", uzupełniając ją histerycznym potrząsaniem bombą atomową. Gdy wreszcie okazało się, że nerwy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej są bardzo silne — czego nie mogli przewidzieć histerycy zza oceanu — próbuje się marshallowską „zimną wojnę" zamienić achesonową „totalną dyplomacją" i wzmocnić ją nieistniejącą bombą wodorową.

Potężne „Nie" mas pracujących świata

Tym podżegaczom wojennym potężnym „nie" odpowiedziały miliony prostych ludzi na całym świecie, którzy dość mają zmory wojennej, którzy w spokoju chcą budować swe życie.

Ta WOLA ZABEZPIECZENIA POKOJU była i jest ideą przewodnią, która zjednoczyła w całej Europie b. więźniów politycznych i b. uczestników Ruchu Oporu. W jednym szeregu stanęli ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych, wyznań i barw skóry.

FIAPP walczy pod sztandarem pokoju

„Wywalczymy pokój. Nigdy więcej Oświęcimia, Dachau, Ravensbrueck, Treblinki" — wypisaliśmy na swych sztandarach. Już w 1945 r. wszystkie związki b. więźniów politycznych zjednoczyły się w jeden międzynarodowy związek FIAPP. 1 września 1949 r. zjednoczyliśmy się w Polsce w jeden Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, grupujący w swych szeregach ok. 400 tysięcy b. uczestników walki i b. więźniów politycznych.

Nasz wrześniowy Kongres był nie tylko manifestacją jedności wszystkich b. bojowników o wolność i demokrację i naszej miłości do Polski Ludowej, naszej woli budowania socjalizmu, ale był jednocześnie potężną, międzynarodową manifestacją naszej niezłomnej woli walki o pokój, naszej solidarności ze wszystkimi siłami postępu i wolności, które na całej kuli ziemskiej na sztandarach swych wypisały hasło „pokój".

Jesteśmy obecnie w przededniu sesji Rady Naczelnej FIAPP, która odbędzie się w bieżącym miesiącu we Florencji.

Obrady Rady Naczelnej FIAPP poprzedziły obrady rozszerzonego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, obrady, które zakończyły się wydaniem APELU, stwierdzającego, że agresja atomowa jest zbrodnią przeciw ludzkości. Setki tysięcy wczorajszych bojowników o wolność i b. więźniów politycznych złożyły już wczoraj i składają dalej swe podpisy pod ten apel.

Związek Radziecki na czele obozu pokoju

Jeszcze nigdy dotąd ruch obrońców pokoju nie był tak potężny i tak zorganizowany, jak dziś. Ani przed pierwszą, ani przed drugą wojną światową nie było zorganizowanego międzynarodowego ruchu bojowników o pokój, nie było potężnego zaplecza, jakim jest obecnie obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dziś bojownicy o pokój — to realna, zorganizowana, potężna siła milionowych mas pracujących całego świata, siła, prowadząca ofensywnie walkę o pokój, walkę, której przewodzi ZWIĄZEK RADZIECKI i kraje demokracji ludowej, walkę, do której dołączyły się zwycięskie Chiny Ludowe i Niemiecka Republika Demokratyczna.

Jest nas teraz miliony. Stanowimy teraz siłę, jakiej jeszcze nigdy nie było. 800 milionów ludzi krajów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu, 800 milionów ludzi wolnych, budujących socjalizm, zjednoczonych w jeden potężny obóz wolności i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

O pokój trzeba walczyć!

Siła nasza jest tym większa, że dziś bojownicy o wolność, byli żołnierze walk niepodległościowych, wczorajsi więźniowie polityczni wiedzą i rozumieją, że o pokoju nie wystarczy mówić, pisać — O POKÓJ TRZEBA WALCZYĆ, uporczywie, systematycznie, bezkompromisowo, co dnia, co godzina, na każdym kroku, na każdym odcinku naszej pracy i walki.

Świat idzie naprzód, czy to się imperialistom podoba, czy nie. Koła historii cofnąć nie można — ale postęp nie przychodzi automatycznie. Trzeba wokół idei wolności i pokoju mobilizować najszersze rzesze mas ludowych wszystkich krajów, trzeba stale i systematycznie demaskować podżegaczy wojennych, ich metody, ich wojenną propagandę, ich pomocników i sługusów spod znaku Tito, Mocha, Bevina, Saragata, Schumachera.

Precz z rozbijaczami obozu pokoju!

Trzeba strzec jedności naszego ruchu, dostrzegać i paraliżować poczynania wroga, mające na celu osłabienie naszej jedności. Bojownicy o wolność i demokrację, zgrupowani w związkach b. więźniów politycznych i w związkach b. uczestników Ruchu Oporu muszą pamiętać, że jedną z metod walki wroga przeciwko obozowi pokoju — to usiłowania, zmierzające do rozbicia naszych szeregów, do oderwania związków b. więźniów politycznych od FIAPP-u, a nawet próby utworzenia reakcyjnej federacji międzynarodowej na usługach imperialistycznych magnatów i podpalaczy wojennych.

Wszystkie te poczynania muszą wzmocnić naszą jedność i zaostrzyć naszą czujność. Maszerujemy w zwartym szeregu z każdym, komu droga jest sprawa wolności i pokoju, ale nie ma wśród nas miejsca dla sługusów imperializmu, dla rozbijaczy obozu pokoju, dla agentury titowskiej. Usunięcie z FIAPP-u titowskich sługusów imperializmu wzmocni naszą jedność i siłę.

My, polscy bojownicy o wolność i demokrację, pamiętamy, że nasza walka o zwycięstwo pokoju — to walka o naszą siłę i potęgę gospodarczą, o wykonanie Planu 6-letniego, to walka bezlitosna z wrogiem klasowym, z obcą agenturą.

Walka o pokój — to wzmocnienie naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Walczyć o pokój — to kroczyć w pierwszych szeregach frontu wolności i demokracji.

Tylko w ten sposób wykonamy testament walki najlepszych naszych towarzyszy broni i niedoli, którzy oddali swe życie za sprawę wolności i sprawiedliwości społecznej.

Towarzysze broni! Byli uczestnicy Ruchu Oporu, byli więźniowie polityczni, wszyscy ludzie dobrej woli, którym droga jest sprawa wolności i pokoju — łączcie się w szeregach bojowników o pokój. Walczymy o słuszną i sprawiedliwą sprawę, o szczęście naszych dzieci, o spokój naszych miast i wsi, o pokojowe współżycie narodów.

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie KC KP Francji

na str. 2

Masy pracujące Polski solidaryzują się z robotnikami i chłopami Włoch w ich walce o lepsze jutro

WARSZAWA (PAP) — Krwawy terror, stosowany przez reakcyjny rząd de Gasperiego wobec robotników, bezrolnych chłopów i działaczy związkowych Włoch, wywołuje masowe protesty polskiej klasy robotniczej. Na setkach zebrań załogi fabryk podejmują rezolucje, wyrażające pełną solidarność z walczącymi o lepsze jutro robotnikami włoskimi.

Metalowcy z ZAKŁADÓW STARACHOWICKICH stwierdzają w jednomyślnie uchwalonej rezolucji:

„Potępiamy bestialski terror sługusów imperializmu — de Gasperiego i Scelby, którzy mordują bezbronnych robotników, walczących o swe prawa i chłopów pragnących ziemi. Całym sercem i myślami jesteśmy z robotnikami i chłopami włoskimi w ich walce o prawa ludzkie, chleb i pokój".

„Całkowicie solidaryzujemy się z włoską klasą robotniczą, która pomimo nieludzkich prześladowań bohatersko walczy z będącym na usługach anglo-amerykańskiego imperializmu rządem de Gasperi'ego" — głosi m. in. rezolucja pracownic ZGIERSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Solidarność z masami pracującymi Włoch wyrazili także aktywiści związ[kowi] Częstochowy: — „[illegible] z Wami — głosi rezo[lucja] [illegible]chowskich związkowców [illegible]nym froncie i ślemy Wa[m] [illegible] pozdrowienia. Wzmagając [illegible]cy przy realizacji Planu [illegible] świadomi jesteśmy, że [illegible] lecz czynem najskuteczni[ej] [illegible] swoją solidarność z Wa[mi] [illegible]cześnie przyczynimy się [illegible] nego zwycięstwa obozu p[illegible]

Lenin o 1 Maja

Nakładem „Książki i [illegible] serii Biblioteka Klasyk[ów] [illegible]mu-Leninizmu, ukaże [się] [illegible] zbiór prac W. I. Lenina — „[illegible] Maja".

Jest to zbiór [a]rtykułów [illegible]rych materiałów, napis[anych] [illegible] Lenina w latach 1900—19[illegible] [illegible]ku z dniem międzynarod[owego] [illegible] lucyjnego święta proleta[riatu] [illegible]riały te, związane z dnie[m] [illegible] go przeglądu sił rewoluc[yjnych] [illegible] oświetlenie najważniejsz[illegible] rozwoju rosyjskiego i m[iędzynarodo]wego ruchu robotniczego.

Pisma, zawarte w tym [illegible] stały przetłumaczone na [język pol]ski po raz pierwszy.

Ludzkość walczy o pokój

Manifestacja w Pradze

PRAGA (PAP). W okresie świąt Wielkiejnocy odbyła się w Pradze wielka manifestacja pokojowa z udziałem m. in. przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego dr O. Johna, wicepremiera Z. Fierlingera, ambasadora ZSRR w Pradze M. A. Silina i dyplomatycznych przedstawicieli krajów demokracji ludowej, dostojników kościelnych oraz delegatów organizacji masowych.

Uczestnicy manifestacji przyjęli rezolucję, wyrażającą całkowitą solidarność z apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W Paryżu

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, w poniedziałek wieczór odbyła się na Polach Elizejskich, w związku z 5 rocznicą wyzwolenia z obozów koncentracyjnych manifestacja b. więźniów hitlerowskich [obozów kon]centracyjnych, którzy u[illegible] stępnie pochodem pod Łu[k Triumfalny] [illegible] ny i na grób Nieznaneg[o Żołnierza].

W pochodzie wzięło u[dział] [illegible] tysięcy b. więźniów obozó[w] [illegible]skich.

Referendum w Holandii

HAGA (PAP) — Hole[ndersk]i [Ko]mitet Obrońców Pokoju z[illegible] referendum w obronie p[illegible] szono już pierwsze wyni[ki] [illegible] nia w niektórych przedsi[ębiorstwach] i organizacjach społeczny[ch] [illegible] ulicach Amsterdamu, [illegible] Hagi i innych miast. Prz[illegible] większość uczestników [illegible] wypowiedziała się za po[illegible] su wyścigowi zbrojeń i [illegible] broni atomowej.

W związku z referendum [illegible]dzce, policja i prasa pra[illegible] wadzą zaciekłą kampanię [illegible] miejscowym komitetom o[illegible] koju. Mimo to referendum [illegible]

Gangsterskie metody

USA gwałcą podstawowe prawa międzynarodowe

Nota rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych

MOSKWA (PAP). — Dnia 11 kwietnia, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński przyjął ambasadora USA Kirka i wręczył mu następującą notę:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki co następuje:

Jak wynika ze sprawdzonych danych, dnia 8 kwietnia br. o godzinie 17.39 na południe od Libawy zauważono 4-motorowy samolot wojskowy B-29 (latająca twierdza) z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi, który posunął się w głąb terytorium Związku Radzieckiego na odległość 21 klm. W związku z tym, że samolot amerykański w dalszym ciągu posuwał się w głąb terytorium radzieckiego, z najbliższego lotniska wzbiła się w powietrze eskadra pościgowców radzieckich, która wezwała samolot amerykański, aby podążał za nią i lądował na lotnisku.

Samolot amerykański nie tylko nie zastosował się do tego żądania, lecz zaczął ostrzeliwać samoloty radzieckie. W tym stanie rzeczy pościgowiec radziecki, znajdujący się na czele eskadry zmuszony był w odpo[wiedzi] [illegible] ognia, po czym samol[ot amery]kański zawrócił w kie[runku] [illegible]rza i skrył się.

Rząd radziecki skład[a] [illegible]ny protest przeciwko [illegible]talnemu pogwałceniu [granicy ra]dzieckiej przez amery[kański sa]molot wojskowy, stwie[rdzając, że] fakt ten stanowi r[illegible] niebywałe pogwałceni[e] [illegible]tarnych zasad prawa [międzyna]rodowego".

Rząd Gwatemali żąda odwołania ambasadora USA

NOWY JORK (PAP) [illegible] temali (Ameryka Środk[owa]) [illegible] dał odwołania ambasadora [illegible] charda Pattersona, oskarż[ając go o] mieszanie się w sprawy [wewnętrzne] tego kraju. Prasa gwate[malska] od pewnego czasu oskarż[a] [illegible] i osobiście Pattersona o [illegible] dla obalenia rządu gwate[malskiego].

Nieludzkie bestialstwa faszystów greckich

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że francuski komitet obrony demokratów greckich ogłosił na podstawie relacji jednego z więźniów obozu w Makronisos opis nieludzkich bestialstw, stosowanych przez zbirów obozowych wobec osadzonych w obozie patriotów greckich.

Na grupę 598 deportowanych wypuszczono sforę tresowanych psów, która zagnała więźniów na skałę nadmorską, skąd zepchnięto ich w morze. Policjanci strzelali do tonących.

Robotnicy całego kraju

wypowiadają walkę łazikom i nierobom

WARSZAWA (PAP) — W dalszym ciągu w całym kraju odbywają się liczne zebrania załóg fabrycznych, na których robotnicy zapoznają się z przedstawionym na ostatniej sesji Sejmu Ustawodawczego rządowym projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

W licznych wypowiedziach robotnicy domagają się jak najszybszej realizacji ustawy, podkreślając, że stanowi ona potężny oręż dla klasy robotniczej w realizacji planów gospodarczych i w poważnym stopniu przyczyni się do wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Wśród wielu zebrań robotniczych na ŚLĄSKU, zebranie takie odbyło się m. inn. także w przodującej kopalni Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — „BOLESŁAW CHROBRY".

W uchwalonej wśród entuzjazmu zebranych rezolucji, górnicy kopalni „Chrobry", zobowiązali się wzmóc walkę z absencją i łazikostwem — walkę o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

„Przez walkę tę zwiększymy wkład naszej załogi do budownictwa socjalizmu w Polsce" — brzmi w zakończeniu uchwalona rezolucja.

Projekt ustawy znalazł również szeroki oddźwięk wśród robotników POMORZA. W wypowiedziach swych wszyscy robotnicy w pełni solidaryzują się z projektem ustawy, ostro potępiając wszelkie objawy łazikostwa i naruszania dyscypliny przez aspołeczne jednostki.

Na zebraniach robotników POZNANIA zabierało głos wielu przodowników pracy i czołowych robotników miejscowych fabryk. Dyskutanci ostro potępiali łazików i opuszczających się w pracy, stwierdzając, że projekt ustawy jest wyrazem żądań i interesów najszerszych mas pracujących.

Nowe sukcesy

vietnamskiej Armii Ludowej

MOSKWA (PAP) — W depeszy z Szanghaju TASS cytuje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej, stwierdzający, że podczas natarcia vietnamskiej Armii Ludowej, w okresie od 25 marca do 3 kwietnia br., w rejonie Tra-Vin, na południowy zachód od Saigonu, Francuzi pozostawili na polu walki przeszło tysiąc poległych.

Armia vietnamska zdobyła 500 karabinów ręcznych i maszynowych oraz kilka dział. Pułki vietnamskiej Armii Ludowej atakowały również skutecznie szereg posterunków francuskich i zmusiły do odwrotu 4 kolumny wojsk francuskich.

Dziś zamieszczamy 8-my rysunek naszego konkursu p. t. „Mr. Dollar nadzoruje" w drugą rocznicę planu Marshalla

Walka partii komunistycznych

przeciwko ideologii burżuazyjnej

Przepaść nie do przebycia dzieli ideologię burżuazyjną od ideologii proletariatu. Ideologia burżuazyjna jest ideologią przemocy, ucisku i wyzysku. Ideologia proletariacka — to ideologia wyzwolenia mas pracujących z wyzysku, z wszelkich form ucisku społecznego i narodowego. Jest to ideologia naukowa stworzona przez Marksa i Engelsa i rozwinięta następnie przez Lenina i Stalina.

Marksizm-leninizm odnosi jedno historyczne zwycięstwo po drugim. Staje się on własnością najszerszych mas ludowych we wszystkich krajach, organizuje je i zagrzewa do walki przeciwko przeżytym siłom społeczeństwa, do walki o zwycięstwo socjalizmu. Nikczemnej propagandzie ludożerstwa, szowinizmu i zwierzęcego rasizmu przeciwstawiają komuniści świetlaną ideę braterstwa i przyjaźni między narodami; głoszeniu „wolnej konkurencji", nikczemnej, maltuzjańskiej pseudoteorii o „niepotrzebnych" ludziach na ziemi — przeciwstawiają wielką ideę wyzwolenia wszystkich klas uciśnionych. Komuniści zbudowali już w praktyce takie społeczeństwo, w którym każdy człowiek ma prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki, do zabezpieczenia na starość. Tak przedstawia się sytuacja w ZSRR. Tą samą drogą kroczą kraje demokracji ludowej.

Burżuazja, plugawiąc naukę, wykorzystuje ją w celu wyzyskania mas pracujących, w celu przygotowań do nowej wojny, w celu ograbienia uciśnionych narodów. W ZSRR nauka została wyzwolona z poniżających pęt kapitalistycznej zależności finansowej, ze służby na rzecz wyzyskiwaczy. Nauka w ZSRR oddaje wszystkie swe zdobycze na służbę narodowi.

Wielkie idee komunizmu, wcielone w życie w Związku Radzieckim, jak pochodnia oświetlają narodom uciśnionym drogę do wyzwolenia. Marksizm-leninizm jest „nauką proletariackich mas, ich sztandarem. Czczą go i skłaniają przed nim głowę proletariusze całego świata... Kto walczy przeciw tej nauce, chce ją „obalić", ten powinien zważyć dobrze to wszystko, aby nie rozbić sobie głowy w nierównej walce". (Stalin).

Imperializm amerykański wykorzystuje ideologię reakcyjną, jako środek do urzeczywistnienia swej grabieżczej ekspansji, swych szaleńczych planów zdobycia hegemonii światowej. Z nieopisaną wściekłością występuje on przeciwko obozowi pokoju i demokracji.

„...Podobnie jak faszystowscy agresorzy — głosi rezolucja listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych — blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i ujarzmienia narodów, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmacniania reakcji".

Wszyscy ideologowie obozu reakcji zjednoczyli się w „krucjacie" przeciwko komunizmowi, przeciwko ruchowi narodów w obronie pokoju. Imperialiści amerykańscy, prawicowi socjaliści, gaullistowscy huligani, titowsko-szpiegowscy „teoretycy", jezuici Watykanu — wszyscy oni, czując swą nieuchronną zagładę, prowadzą rozpaczliwą walkę przeciwko prawdzie, przeciwko komunizmowi, wykorzystując wszystkie środki masowego oddziaływania: prasę, książki, kino, radio, kościół.

Imperialiści amerykańscy wespół z burżuazją i prawicowymi socjalistami państw zmarshallizowanych, coraz bardziej cynicznie i jawnie depczą uczucia narodowe ludów, występują przeciwko idei suwerenności narodowej. Usiłują oni zatruć jadem kosmopolityzmu klasę robotniczą, aby zmusić ją do podporządkowania się panowaniu monopolistów amerykańskich. „Idealizm chrześcijański" i egzystencjonalizm we Francji, podobnie jak „literatura mroku", rozpaczy i erotyzmu, zmierzają do jednego celu: odebrać człowiekowi pracy wiarę we własne siły, odwrócić jego uwagę od najbardziej palących zagadnień rzeczywistości, powstrzymać rozwój walki narodów przeciwko kapitalizmowi, otumanić i przygotować masy do nowej wojny.

Temu samemu celowi służy propaganda fatalizmu religijnego we Włoszech, prowadzona przez reakcję katolicką, z którą połączyła się dziś burżuazja liberalna, bawiąca się ongiś w opozycję. Przywódcy organizacji katolickich usłużnie oddają swój aparat i swą prasę do dyspozycji propagandy amerykańskiej.

Ideologowie imperializmu działają nie tylko w krajach kapitalistycznych. Kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę likwidacji klas wyzyskiwaczy, przeżywają obecnie okres zaostrzonej walki klasowej. Pokonana reakcja w tych krajach, będąca agenturą imperializmu amerykańskiego, stara się rozpowszechniać nacjonalistyczne i kosmopolityczne idee dla zrealizowania swych nikczemnych celów. Jak tego dowodzą procesy w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech i w innych krajach, agenci imperializmu amerykańskiego i banda titowska zmierzają do jednego i tego samego celu — podważyć ustrój demokracji ludowej, oderwać kraje demokracji ludowej od braterskiego sojuszu z ZSRR. W Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce wyższa hierarchia katolicka prowadzi dywersyjną, antypaństwową robotę. Reakcjoniści pokładają wielkie nadzieje w działalności jej agentów wśród kobiet i młodzieży.

Największym błędem byłoby niedocenianie wpływów nacjonalistycznych, szowinistycznych, kosmopolitycznych i pojednawczy wobec nich stosunek.

Walce przeciwko ideologii burżuazyjnej przewodzi wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego. Jest ona przykładem i wzorem tego, jak należy z całą stanowczością, nieprzejednanie prowadzić walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i przeciwko wszelkim, najmniejszym nawet przejawom wpływów ideologii burżuazyjnej na poszczególne chwiejne elementy wśród mas pracujących.

Ideologowie burżuazyjni nie zawsze wypowiadają się otwarcie i bezpośrednio za wyzyskiem, za zdławieniem klasy robotniczej. Mając wiekowe doświadczenie otumaniania mas, burżuazja wywiera często swój wpływ na masy pracujące przez głoszenie i rozpowszechnianie rozmaitych „teorii" o ponadklasowej ideologii, o jej ogólnonarodowej treści. Partie komunistyczne demaskują nie tylko tę ideologię, która jawnie opowiada się za imperializmem, lecz i tę, która maskuje swą burżuazyjną treść pompatycznymi frazesami o harmonii interesów wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Komuniści pamiętają słowa Lenina, który mówił, że w społeczeństwie burżuazyjnym „sprawa przedstawia się TYLKO TAK: ideo- [illegible]

żadnej „trzeciej" ideologii nie stworzyła ludzkość, a zresztą w ogóle w społeczeństwie, rozdzieranym przez przeciwieństwa klasowe, nie może istnieć nigdy pozaklasowa lub ponadklasowa ideologia). Dlatego też wszelkie pomniejszanie ideologii socjalistycznej, WSZELKIE ODSUWANIE SIĘ od niej oznacza tym samym wzmocnienie ideologii burżuazyjnej".

Partie komunistyczne wszystkich krajów, korzystając z doświadczeń WKP(b), prowadzą wielką pracę w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego wychowania swych członków, prowadzą aktywną walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej, walkę o rozpowszechnienie ideologii proletariackiej, o ideologiczne wychowanie proletariatu i szerokich warstw narodu w duchu marksizmu-leninizmu.

Walka przeciwko ideologii burżuazyjnej prowadzona jest w najróżnorodniejszych formach i w rozmaitych dziedzinach.

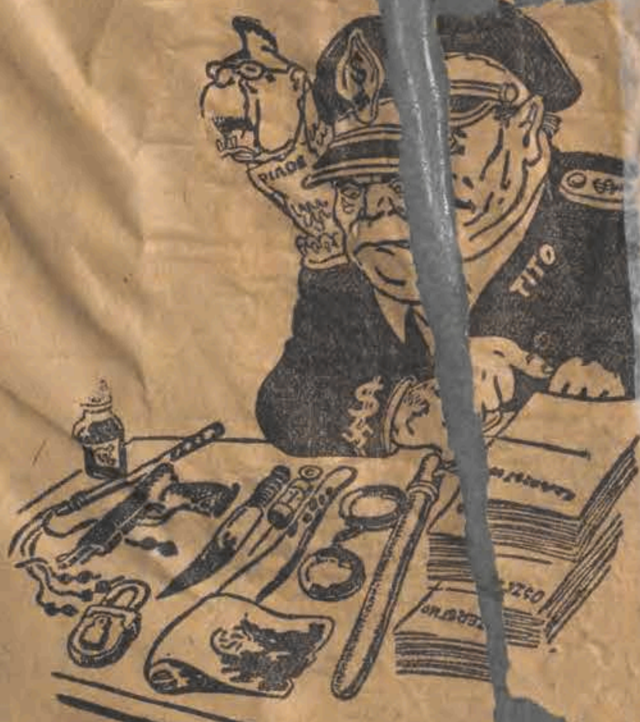
KOMUNISTYCZNA PARTIA WŁOCH prowadzi walkę przeciwko oportunizmowi, sekciarstwu i ekstremizmowi w łonie partii, przeciwko różnym formom i metodom przenikania ideologii burżuazyjnej do mas. We Włoszech periodyczna prasa partii lewicowych i organizacji demokratycznych cieszy się największą poczytnością. Świetlice robotnicze, biblioteki ludowe, masowa twórczość amatorska, teatry ludowe, odczyty, kółka, organizacje kulturalne uczonych, artystów, filmowców — wykorzystywane są przez partię w celu rozpowszechnienia postępowej ideologii i walki z ideologią reakcyjną.

Podobną pracę prowadzi się również WE FRANCJI.

Wielkie zadania, związane z rozpowszechnieniem idei marksizmu-leninizmu wśród szerokich mas stoją przed partiami komunistycznymi W KRAJACH DEMOKRACJI LUDOWEJ. Starają się one pogłębić wychowanie mas pracujących w duchu marksizmu-leninizmu za pośrednictwem związków zawodowych, związków młodzieży i innych organizacji społecznych, oprzeć wychowanie w szkole całkowicie na gruncie pedagogiki socjalistycznej, przepędzić ze szkół wyższych resztki szkodliwych teorii burżuazyjnych, wychować nową inteligencję wywodzącą się z robotników i chłopów, wychować starą inteligencję w nowym duchu, rozwinąć walkę o realizm socjalistyczny w sztuce, walkę przeciwko silnym jeszcze wpływom kosmopolityzmu i formalizmu, zapewnić ideologii marksistowsko-leninowskiej niepodzielne panowanie we wszystkich dziedzinach nauki, sztuki i kultury.

Imperialistyczni podżegacze wojenni gotują narodom nową rzeź, marząc o odroczeniu swej zagłady. Celowi temu — przygotowaniom do nowej wojny — służy również działalność wszelkiego rodzaju „uczonych", sługusów burżuazji, którzy usiłują zdemoralizować i otumanić masy pracujące. Jednakże na całym świecie masy ludowe pełne są niezłomnej woli udaremnienia zbrodniczych planów podżegaczy wojennych, postawienia broni atomowej poza prawem. Energia atomowa powinna być wykorzystana dla dobra ludzkości, a nie dla masowej zagłady ludzi.

Walka przeciwko współczesnej dekadenckiej ideologii burżuazyjnej — ideologii ucisku i przemocy, pesymizmu i wojny, ludożerstwa i bestialskiego szowinizmu — jest walką o pokój, o demokrację i socjalizm, walką o życie i szczęście ludzkości.



Narzędzia „władzy" — mordercy z Belgradu

Na marginesie

Grypa i polityka

Na przedwiośniu w wielu krajach panuje — grypa. Epidemia grypy daje się mocno we znaki mieszkańcom Anglii, a zwłaszcza Londynu, wskutek wilgoci i mgieł, ciągnących od Tamizy.

Zwykli, normalni ludzie, gdy poczują atak grypowych dolegliwości, kładą się do łóżka, zakładają termometr pod pachę i łykają aspirynę, popijając herbatą z sokiem malinowym.

Inaczej jednak postąpił b. wice - minister spraw zagranicznych W. Brytanii, członek Izby Lordów i znany podżegacz wojenny — Vansittart, który zamiast wleźć pod kołdrę i leczyć swoją grypę — wygłosił wśród dostojnych lordów grzmiące przemówienie na temat „infiltracji komunistycznej" w Anglii.

To nie była mowa, lecz po prostu — maligna!... Po wygłoszeniu obfitej porcji łgarstw i oszczerstw pod adresem ZSRR, krajów demokracji ludowej i Brytyjskiej Partii Komunistycznej, rozgorączkowany lord zaatakował w ordynarny sposób przedstawicieli kleru brytyjskiego, biorących udział w akcji obrony pokoju, jak dziekan z Canterbury — Hewlett Johnson i inni.

W dalszym ciągu swych krasomówczych popisów, Vansittart usiłował insynuować komunistom brytyjskim, iż przygotowują jakieś „czarne listy" działaczy antykomunistycznych. Następnie zapieniony wściekłością mówca zaatakował z furią kilku dziennikarzy i korespondentów angielskich, którzy — znalazłszy się zagranicą, poza dolarową kurtyną — wypowiedzieli publicznie posłuszeństwo p. Bevinowi i... Intelligence Service. Kolejny wybuch lordowskiego szału skierowany był przeciwko organom prasowym ZSRR i krajów demokracji ludowej, posiadającym swych przedstawicieli w Londynie. Na zakończenie wreszcie, płomienny mówca domagał się kategorycznie antykomunistycznej „czystki" w urzędach brytyjskich i w BBC(!) oraz wprowadzenia cenzury prasowej.

Wysłuchawszy tej gwałtownej filipiki Vansittarta, przedstawiciel rządu, labourzystowski lord — Jowitt oświadczył, iż rząd, owszem, podziela zasadniczo obawy przedmówcy co do niebezpieczeństwa „infiltracji komunistycznej". Ma jednak na razie prawne zastrzeżenie co do skuteczności metod proponowanych przez Vansittarta...

Przypuszczamy, że te zastrzeżenia nie idą zbyt daleko, bo prawdę mówiąc to co Vansittart i jemu podobni mówią głośno, rząd labourzystowski czyni i realizuje po cichu.

Po wygłoszeniu przemówienia, lord Vansittart, w stanie silnego zamroczenia przewieziony został do domu. Wezwany lekarz stwierdził wysoką gorączkę i zalecił okłady z lodu na rozpa[illegible]

O ścisłe przestrzeganie uchwał III Plenum

w sprawie przyjmowania do Partii

Partia nasza jest czołowym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, jest kierownikiem i organizatorem budownictwa fundamentów socjalizmu. „Partia — jak określa Deklaracja Ideowa PZPR — jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej". To określenie jest wiążące dla całej Partii, dla każdego członka Partii. Klasa robotnicza, masy pracujące darzą wielkim zaufaniem naszą Partię. Dają temu wyraz wspaniałe osiągnięcia produkcyjne i kulturalne mas pracujących pod kierownictwem Partii, rozwijający się stale ruch współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Świadczy o tym rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Mało i średniorolni chłopi, pod kierownictwem i przy pomocy Partii, budują nową wieś, wieś socjalistyczną, wolną od wyzysku bogacza wiejskiego i spekulanta.

Linię polityczną Partii reprezentują wśród mas nie tylko program i hasła, jakie głosi, lecz żywi ludzie, wcielający ten program w życie — członkowie Partii. Według ich czynów, ich zachowania się, sądzą Partię masy pracujące. Dlatego naszym obowiązkiem jest strzec jak największego skarbu czystości szeregów partyjnych. W szeregach partyjnych mogą znajdować się tylko ludzie najbardziej świadomi, ofiarni, bezgranicznie oddani sprawie budownictwa socjalizmu, czołowi, przodujący robotnicy, chłopi i przodujące jednostki spośród inteligencji pracującej. Zabezpieczeniem czystości naszych szeregów partyjnych przed napływem obcych, koniunkturalnych i wrogich elementów, jest ścisłe przestrzeganie zasad statutowych przy przyjmowaniu do Partii, jest realizacja doniosłych uchwał III Plenum KC.

Partia jest przodującym oddziałem klasy robotniczej. Toteż klasa robotnicza, masy pracujące są zainteresowane, by do Partii weszły najbardziej wartościowe jednostki. Dlatego uchwały III Plenum zalecają Podstawowym Organizacjom, by wywieszały przed zebraniem partyjnym nazwiska osób, które mają być przyjęte do Partii oraz przyjmowały do Partii na otwartych zebraniach. Realizacja tych uchwał przez organizacje partyjne ma wielkie znaczenie dla wychowawczego oddziaływania na bezpartyjnych. Zgłaszane opinie o kandydatach do Partii przez bezpartyjnych po[illegible] organizacji partyjnej dokładnie [illegible] poznać się z sylwetką kand[illegible] wcielić w szeregi partyjne [illegible] dziej przodujące jednostki sp[illegible] mas pracujących.

Uchwały Podstawowych Organizacji Partyjnych o przyjęciu [illegible] wykluczeniu z Partii stają się [illegible] womocne po zatwierdzeniu ich [illegible] Komitet Powiatowy, Dzielnicowy lub Miejski.

To statutowe uprawnienie [illegible] KM i KD, polegające na zatwier[illegible] niu uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest bardzo istotne.

Nadrzędne instancje [illegible]partyjne [illegible] wają w ten sposób, by nie [illegible] nęły do Partii elementy wrogie i dywersyjne, wykorzystujące brak czujności organizacji partyjnych. Z drugiej strony Komitety Powiatowe, zapoznając się z sylwetką kandydata, zacieśniają bezpośrednią więź z członkami Partii swojego terenu.

Można przytoczyć przykłady dobrej pracy na tym odcinku, przykłady, które mogą służyć za wzór dla innych komitetów. Tak np. Komitet Dzielnicowy Ochota w Warszawie wysyła zawsze swego przedstawiciela na zebrania organizacji partyjnych, gdzie stoi sprawa przyjęcia lub wykluczenia z Partii. Każda uchwała Podstawowej Organizacji Partyjnej jest dokładnie rozpatrywana i dyskutowana na egzekutywie KD w obecności zainteresowanego i sekretarza danej organizacji partyjnej. Egzekutywa KD spraw tych nie grupuje u siebie, załatwia je systematycznie.

Jakże inaczej wygląda sytuacja np. w Komitecie Miejskim w Żyrardowie, gdzie na jednym posiedzeniu egzekutywy rozpatruje się dwadzieścia kilka spraw przyjęć i wykluczeń z Partii. Komitet przy takiej ilości spraw nie jest w stanie ani jednej przeanalizować dokładnie. Takie „hurtowe" zatwierdzanie uchwał Podstawowej Organizacji Partyjnej jest oznaką braku czujności rewolucyjnej, stwarza niebezpieczeństwo, że do Partii zdołają się prześlizgnąć ludzie klasowo obcy i wrodzy.

Podobny, lecz jeszcze bardziej wadliwy styl pracy charakteryzuje Komitet Miejski w Legnicy, gdzie egzekutywa na jednym posiedzeniu rozpatrzyła aż 57 spraw przyjęć do Partii.

O czym świadczą te fakty. Świadczą o niezrozumieniu elementarnych zasad czujności rewolucyjnej.

Takie „hurtowe" zatwierdzanie sprowadza się przeważnie do formalno - mechanicznego odczytania kwestionariusza i krótkiego życiorysu kandydata przy przyjęciu do Partii, lub przy wykluczeniu, do odczytania uchwały z protokółu zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej. Przy załatwianiu 57 spraw na jednym posiedzeniu, egzekutywa nie ma czasu na wezwanie zainteresowanego, na zapoznanie się z jego działalnością i walorami osobistymi oraz na wysłuchanie opinii sekretarza odnośnej organizacji partyjnej. Umieszczanie w porządku dziennym egzekutywy niektórych komitetów spraw przyjęć i wykluczeń z Partii na ostatnim miejscu, jest dowodem ich niewłaściwego ustosunkowania się do realizacji uchwał III Plenum w sprawie przyjmowania członków Partii. Tej bezdusznej procedurze, obcej marksistowsko - leninowskiemu stylowi pracy, musimy wydać bezwzględną walkę. Stała troska o czystość szeregów partyjnych nie może być frazesem. Ścisłe przestrzeganie zasad statutowych i realizacja uchwał III Plenum odnośnie przyjęć do Partii przez Organizacje Podstawowe i Komitety Powiatowe jest poważnym miernikiem czujności rewolucyjnej w naszych szeregach.

Kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji

Końcowe przemówienie tow. Maurice Thoreza na XII Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP). — Jak podawaliśmy z Paryża, na końcowym przemówieniu XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym zreasumował wyniki obrad. Maurice Thorez powiedział m. in.:

Nasz XII Kongres zajmie wybitne miejsce w dziejach naszej partii, jako **kongres walki o pokój i o niezawisłość Francji.** Kongres nasz zadokumentował potężny rozmach akcji klasy robotniczej i całego ruchu demokratycznego przeciwko groźbie nowej wojny światowej, przeciwko ujarzmieniu naszej ojczyzny przez imperialistów amerykańskich.

Przeszło 900 delegatów reprezentuje tu 800 tys. członków naszej partii. Wśród tych delegatów mamy 619 robotników, 105 chłopów, 21 robotników rolnych. Są wśród nich drobni kupcy, rzemieślnicy, ludzie wolnych zawodów, wybitni przedstawiciele inteligencji, największy uczony francuski naszej epoki — nasz towarzysz **Joliot - Curie**, największy z żyjących poetów francuskich — nasz towarzysz **Aragon**, wielki malarz — **Fougeron**, to jest cała pracująca i myśląca Francja. **Francja, która nie padła na kolana przed Hitlerem i która nie będzie się płaszczyła przed miliarderami amerykańskimi.**

Wśród tych 900 delegatów są weterani — mężczyźni i kobiety z **Marcel Cachin** na czele — ogółem 19 delegatów w wieku przeszło 50 lat.

Podkreślając, że Francuska Partia Komunistyczna jest partią nowego typu, tow. Thorez stwierdził, że żadna inna partia francuska nie śmie udzielać lekcji patriotyzmu partii komunistycznej — partii Francji.

Kongres dał również wyraz — stwierdził tow. Maurice Thorez — uczuciom internacjonalizmu proletariackiego, ożywiającym komunistów. Od wszystkich partii komunistycznych świata otrzymaliśmy przyjazne i braterskie pozdrowienia, a przede wszystkim **od wielkiej Partii Bolszewików, od naszego drogiego i wielkiego Towarzysza STALINA.**

W odpowiedzi na pozdrowienia [illegible]

cjalizmu o uczuciach przyjaźni i uznania ze strony ludu francuskiego w stosunku do ZSRR. Powtórzyliśmy i nie przestaniemy powtarzać, że naród francuski nie będzie, nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Zamanifestowaliśmy znów nasze zdecydowanie kroczenia chlubną drogą wskazaną przez LENINA, drogą prowadzącą do społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego, które nie zna wyzysku człowieka przez człowieka, w którym nie będzie kryzysów i wojny.

Wspominając o pozdrowieniach Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Partii Komunistycznej Niemiec Zachodnich, tow. Maurice Thorez oświadczył:

Zobowiązaliśmy się nawzajem, że będziemy pracowali dla rzeczywistego pojednania Francji i Niemiec, przy zachowaniu niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju.

W dalszym ciągu tow. Maurice Thorez mówił o nieustannym wzroście obozu pokoju na całym świecie i we Francji. Stwierdziliśmy rozmach walki o pokój i niezawisłość narodową — powiedział tow. Thorez — ale podkreśliliśmy, że należy uczynić jeszcze więcej i jeszcze lepiej.

Wzywając komunistów do walki w sojuszu z pracującymi socjalistami i katolikami oraz chłopstwem pracującym, tow. Thorez powiedział:

Aktywista partyjny, który nie rozumie robotnika — socjalisty niedaleki jest od niezrozumienia robotników - komunistów. Kontynuujcie politykę wyciągniętej dłoni w stosunku do pracujących katolików. Pracujcie nad stworzeniem ścisłego sojuszu robotników i pracującego chłopstwa.

Jednoczcie cały lud francuski do walki, która zadecyduje o losach naszego kraju.

W przeddzień Wielkiego Święta

mas pracujących całego świata

W BUŁGARII

Masy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej przygotowują się do godnego uczczenia Święta Pierwszomajowego. Z całego kraju napływają meldunki o podejmowaniu nowych zobowiązań produkcyjnych we współzawodnictwie pierwszomajowym.

W karłowskim okręgu przemysłowym wszystkie fabryki meldują codziennie o wynikach wykonania zobowiązań, podjętych dla uczczenia Wielkiego Święta mas pracujących całego świata.

W RUMUNII

Współzawodnictwo pracy dla uczczenia Święta Pierwszomajowego nabiera w Rumunii z każdym dniem coraz szerszego rozmachu.

Robotnicy i technicy zakładów budowy traktorów w Braszow zobowiązali się wykonać plan kwietniowy [illegible]

motorów dla pomp do polewania pól.

Robotnicy zakładów remontu parowozów „Grivica" wyprodukują dwa kotły parowozowe ponad plan.

W CZECHOSŁOWACJI

Prasa czechosłowacka poświęca wiele uwagi przebiegowi współzawodnictwa przedmajowego.

Współzawodnictwo dla uczczenia 1 Maja ogarnia coraz szersze rzesze mas pracujących Czechosłowacji. Podejmując zobowiązania produkcyjne robotnicy fabryk, hut i kopalń wyrażają swą głęboką wdzięczność Związkowi Radzieckiemu i niezwyciężonej Armii Radzieckiej oraz wielkiemu wodzowi narodów — Józefowi Stalinowi za wyzwolenie Czechosłowacji spod jarzma hitlerowskiego.

Do godnego uczczenia Święta Pierwszomajowego przygotowują się również członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych. W obwodzie praskim włączyło się do współzawo- [illegible]

Szybciej - lepiej - oszczędniej!

Czyn 1-Majowy łódzkiej klasy robotniczej

[illegible] wydajność, lepsza jakość pracy, oszczędniejsze gospodarowanie surowcem, upłynnienie zbędnych remanentów, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych, najróżnorodniejsze zobowiązania socjalne — oto wiązanka zobowiązań jaką robotnicy Łodzi pragną w roku bieżącym uczcić dzień 1-go Maja.

PRZYŚPIESZYMY WYKONANIE PLANU, SKRÓCIMY CZAS REMONTÓW

Załoga PZPJG Nr. 1 już do 15 li[illegible] wykona swój plan państwo[illegible]. Do końca roku wykona plan w [illegible] proc., a w przędzal[illegible] proc. Czas remontów za[illegible] skrócony zostanie z [illegible] na 40 roboczo-go[illegible]. Przez zmniejszenie normaty[illegible] towarów surowych, zwolni się [illegible] obrotowych na sumę ok. [illegible]

[illegible] załoga PZPJG Nr. 1 wzy[illegible] wszystkie zakłady przemysłu [illegible] galanteryjnego do [illegible] zobowiązań I - Majowych [illegible] przyśpieszenia naszego mar[illegible] socjalizmu i utrwalenia poko[illegible] świecie". — głosi rezo[illegible]ogi.

PZPB Nr 7 ZWOLNIĄ DLA GOSPODARKI NARODOWEJ 74 MIL. ZŁ.

„Przez racjonalną i oszczędną gospodarkę surowcami, artykułami technicznymi i pomocniczymi uzyskamy oszczędność w sumie **65 mil. zł.** Przez skrócenie cyklu obrotowego o 9 dni, zwolnimy dla gospodarki narodowej sumę ok. **74 mil. zł.**" — czytamy w rezolucji, uchwalonej przez **załogę PZPB Nr. 7.** Prócz tego załoga „Bawełnianej Siódemki", jak donosi nam korespondent, **tow. Ćwikła**, — zobowiązała się wykonać roczny plan do dnia 22 grudnia, doszkolić 10 zespołów tkaczy nie wykonujących baz akordowych, wybielić sale produkcyjne w tkalni i przędzalni.

CZYN 1-MAJOWY ROBOTNIKÓW PZPB Nr 8

Roczny plan państwowy zostanie wykonany do dnia 28 grudnia 1950 r. Jakość produkcji na oddziale I będzie podniesiona o 4 procent. Wydział socjalny zobowiązuje się usprawnić działalność kasy pożyczkowej, oddać do użytku żłobek — izolatkę dla chorych dzieci, wysłać o 100 dzieci więcej na kolonie. Rada zakładowa zorganizuje kurs dla mężów zaufania oraz zorganizuje wszystkie przewidziane w planie grupy związkowe. Całe zakłady zaoszczędzą w bieżącym roku sumę ok. 16 mil. zł. oraz zwolnią dla gospodarki ok. 558 mil. zł. — donosi korespondent z tych zakładów, **tow. Majewska.**

PLAN ROCZNY DO 20 GRUDNIA

— W naszych zakładach wszyscy postanawiamy przyczynić się do uroczystego uczczenia naszego święta robotniczego — pisze z **PZPO Nr. 4 tow. Zielińska.** — Na zebraniu, które zgromadziło całą załogę, postanowiliśmy wykonać plan roczny do dnia 20 grudnia oraz podnieść jakość o 0,5 proc. Do dnia 1 maja zwolnimy do dyspozycji Państwa sumę **187 mil. zł.** Upłynnimy remanenty na sumę ok. 3 mil. zł. Młodzież ZMP wykopie basen pływacki dla koła sportowego.

CHCEMY DORÓWNAĆ ROBOTNIKOM CZERWONEGO ZAGŁĘBIA

— Tak głosi rezolucja robotników **Zakładów Wytwórczych Aparatury Elektrycznej.** W tym celu robotnicy tych zakładów zobowiązują się wykonać roczny plan do 15 listopada rb., przekroczyć plan za kwiecień o 15 proc., wyremontować i oddać do użytku pokój dla klubu racjonalizatorów, zmniejszyć ilość braków i podnieść jakość wyrobów oraz wprowadzić szereg urządzeń socjalnych. Korespondent nasz, **tow. Józef Klimczak**, zapewnia, że entuzjazm, z jakim zobowiązania były podejmowane, stanowi najlepszą rękojmię ich pełnego zrealizowania.

ZAŁOGA PAŃSTWOWEJ FARBIARNI I WYKOŃCZALNI „PIERWSZA" W RUDZIE PAB. ZOBOWIĄZUJE SIĘ:

wykonać plan roczny do 16 grudnia i dać ponad plan 445.500 metrów tkanin. Na dzień I Maja wyprodukować ponad plan miesięczny 44.300 mtr. tkanin. Wydział remontów wykona 10 wózków do wożenia tkanin oraz skróci o 7 dni czas przewidziany na przeniesienie 4 maszyn. Referat socjalny zaopatrzy we wszystkie niezbędne środki ambulatorium zakładowe.

CZYN 1-MAJOWY MŁODZIEŻY Z PZPB Nr 17

ZMP-owcy z PZPB Nr. 17 zobowiązali się założyć koło Ludowych Zespołów Sportowych we wsi Strzegocin, uporządkować teren fabryczny, prenumerować w 100 procentach nowy dziennik młodzieżowy, pogłębić świadomość ideologiczną.

Tow. tow. Skrzypczyk i Wojciechowski z **Zakładów Graficznych RSW „Prasa"** donoszą nam, że młodzież postanowiła utworzyć tam młodzieżową brygadę produkcyjną, zwiększyć frekwencję na szkoleniu ideologicznym, przestrzegać dyscypliny pracy.

ZOBOWIĄZANIA III MIEJSKIEGO SZPITALA

Pracownicy III Miejskiego Szpitala w Łodzi podjęli szereg zobowiązań celem **uczczenia dnia 1 Maja.** Lekarze zobowiązali się zbadać i prześwietlić od 330 do 400 dzieci szkolnych, udających się kolonie. Kobiety przeprowadzą prace porządkowe po remoncie II piętra szpitala oraz uporządkują ogród szpitalny. Cała załoga odda do użytku 40 łóżek w wyremontowanej części II piętra.

To i owo

W kręgu obłudy

Pewni panowie z bliższego i dalszego Zachodu — amatorzy wtykania nosa w nieswoje sprawy, bardzo lubią m. in. — za pośrednictwem „Głosu Ameryki", czy innego B.B.C. — rozdzierać szaty nad rzekomymi „prześladowaniami" religii, Kościoła i duchowieństwa w krajach demokracji ludowej.

Rzecz godna uwagi: tymi OBŁUDNYMI biadaniami zajmują się nałogowo ludzie, którzy w ogromnej większości nie mają osobiście nic wspólnego z jakimkolwiek wyznaniem i z jakąkolwiek religią. Ludzie, reprezentujący kraje, gdzie katolicyzm podlega dyskryminacji, a rozdział Kościoła od państwa jest sprawą od wielu lat dokonaną. Czy należy raz jeszcze przypomnieć na tym miejscu, że — według przepisów konstytucyjnych — w USA prezydentem państwa nie może być katolik, a w Anglii katolicy odsuwani są „tradycyjnie" od wyższych stanowisk państwowych. Albo — że w krajach anglosaskich, podobnie, jak we Francji, państwo nie łoży ani grosza na utrzymanie kleru, nie subsydiuje żadnych instytucji, zakładów i szkół katolickich. W W. Brytanii oficjalnym uznaniem i przywilejem cieszy się jedynie Kościół anglikański, katolicy zaś pozbawieni są w praktyce nawet pewnych praw obywatelskich.

O wysoce obojętnej, a często wprost nieżyczliwej postawie kół rządowych Zachodu wobec katolicyzmu, świadczy wiele faktów z kroniki życia codziennego. Przytoczymy tu — za agencją Reutera — zdarzenie charakterystyczne z terenu t. zw. Unii Południowo - Afrykańskiej, wchodzącej w skład Imperium Brytyjskiego i znajdującej się całkowicie w orbicie wpływów anglosaskich.

Przed sądem w Kapsztadzie stanął ksiądz katolicki T. L. Gill, oskarżony o „przestępstwo", za które musiał zapłacić grzywnę w wysokości 20 funtów.

Ksiądz Gill skazany został na grzywnę za... UDZIELENIE ŚLUBU pewnemu białemu mieszkańcowi Kapsztadu z kobietą, „mającą domieszkę krwi nie — europejskiej". W oczach „demokratycznych" sędziów kapsztackich, jawnie stosujących hitlerowskie ustawy i przepisy południowo-afrykańskiego premiera — Malana, taki postępek ks. Gilla był czynem karalnym i godnym potępienia.

Oto jak wyglądają „swobody" obywatelskie i religijne w krajach uzależnionych od wpływów i dyrektyw „demokracji zachodniej", t. j. w tych krajach, których rządy — szukając gorliwie dziury w całym u innych — nie dostrzegają opłakanego stanu garderoby politycznej u... siebie.

B. O.

Z naszej wystawy gazetek Ściennych

BRAK POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

[illegible] korespondentów w Łódzkich Za[illegible] Aparatów Niskiego Napięcia [illegible] artykuł, doszuku[illegible] przyczyn załamania się pla[illegible] produkcyjnych w niektórych oddziałach [illegible].

— „Podjęliśmy bardzo poważne [illegible] produkcyjne — czytamy w [illegible] artykule — których wykonanie [illegible] wymagało od całej załogi i personelu administracyjnego usunięcia wszystkich tych trudności, z jakimi dotąd się borykamy. Nie możemy w przyszłości dopuścić do przestoju na oddziałach montażowych, które tak często zdarzały się w I kwartale rb. Bieg produkcji nie zawsze odbywał się planowo. Nie zdołano się jeszcze uporać ze szkodliwym zjawiskiem podganiania planu pod koniec dekady, czy miesiąca. Praca I-szej i II-giej zmiany nie była należycie skoordynowana. Prawie nie istniała współpraca międzyzmianowa. Brak części znormalizowanych zmuszał na przykład do produkowania skrętu o wymiarze 50 mm., śrub o wymiarze [illegible]0 mm.

Członkowie Klubu dochodzą w końcu do następującej konkluzji: „Czy istotnie te trudności, na jakie napotykaliśmy, to jedynie trudności zewnętrzne, jak niektórzy nasi pracownicy administracyjni starają się wmówić sobie i innym? Wydaje się, że tak nie jest. Należy raz wreszcie skończyć z bezmyślnością i brakiem zainteresowania pracą. Trzeba się nauczyć planować, a wtedy nie będzie się narzekać na braki. Nie wolno dłużej liczyć na obronę ze strony „dobrego" zwierzchnika, na „ojcowski płaszczyk" rady zakładowej.

Musimy wyplenić panoszący się jeszcze w naszych biurach brak poczucia odpowiedzialności za powierzony odcinek pracy".

O WALCE Z NIEUSPRAWIEDLIWIONYMI NIEOBECNOŚCIAMI

Redaktor gazetki ściennej M.Z.K. „Tramwajarz", M. Struszczak proponuje wprowadzenie współzawodnictwa pracy między pracownikami M.Z.K., zatrudnionymi w ruchu:

— „Wprawdzie nie bierzemy bezpośredniego udziału w produkcji — pisze o swej instytucji tow. M. Struszczak, ale od naszej pracy zależy w dużym stopniu wykonywanie planów produkcyjnych przez zakłady pracy, sprawna działalność biur i instytucji. Źle zorganizowana praca taboru tramwajowego, to w konsekwencji setki i tysiące spóźnień w warsztatach pracy, to stracone tysiące metrów tkanin.

Dlatego naszą „extrą" powinien **być punktualny odjazd i przyjazd** każdego tramwaju, przy możliwie najmniejszym zużyciu energii elektrycznej. Dalszym momentem, jaki mógłby być uwzględniony w przyszłym regulaminie współzawodnictwa, to dyscyplina pracy. Słychać nieraz jeszcze powiedzonka w rodzaju: „No cóż, nie przyjdę do pracy, to nie zarobię, sam tylko na tym tracę". Otóż tak nie jest. Nieusprawiedliwione nieobecności wśród tramwajarzy uniemożliwiają racjonalne wykorzystanie naszego taboru, wprowadzają chaos do normalnego ruchu tramwajów. Podważają wykonanie planów produkcyjnych w fabrykach. Dobrze by również było, gdyby dla zlikwidowania jadących na gapę wprowadzono współzawodnictwo również wśród kontrolerów".

Praca Powiatowej Rady Narodowej w Rawie Mazowieckiej

Jesteśmy w przededniu wprowadzenia **jednolitej terenowej władzy państwowej, którą będą sprawowały rady narodowe.** Zniesiona zostanie dotychczasowa dwoistość, to jest podział na administrację państwową i samorządową. Nastąpi również zespolenie w radach narodowych urzędów państwowych, które dotychczas były niezależne od władz administracyjnych, jak kuratoria, inspektoraty szkolne, urzędy skarbowe itp.

Nakłada to na na rady narodowe poważne zadania, a szczególnie na prezydia rad narodowych, które **staną się organami wykonawczymi jednolitej władzy terenowej.** Czy poszczególne rady powiatowe przygotowane są do tych zadań?

Weźmy jako przykład Powiatową Radę Narodową w Rawie Mazowieckiej. Obejmuje ona swą działalnością wszystkie terenowe odcinki pracy. Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej w całym tego słowa znaczeniu spełnia rolę czynnika kierującego.

Na posiedzeniach radni wysłuchują i rozpatrują sprawozdania kierownictw poszczególnych instytucji i urzędów z ich działalności, jak również podejmują odpowiednie uchwały, zmierzające do usunięcia tych czy innych braków oraz niedociągnięć. A co najważniejsze, Rada skrupulatnie kontroluje wykonanie podjętych przez siebie uchwał. Poszczególne komisje P.R.N. w Rawie Mazowieckiej działają sprężyście i sprawnie, toteż uzyskały już poważne rezultaty. Do prac w komisjach zostali wciągnięci wszyscy członkowie Rady, a niezależnie od tego także szersze grono obywateli spoza Rady.

Poważne osiągnięcia wykazuje Komisja Kontroli Społecznej, najliczniejsza pod względem osobowym. Przede wszystkim położyła kres niszczycielskiej gospodarce w niektórych resztówkach i Państwowych Nieruchomościach Ziemskich (obecnie Państwowe Gospodarstwa Rolne), powodując usunięcie nieuczciwych administratorów.

Obecnie Komisja Kontroli Społecznej sprawdza, czy administracja resztówek, będących w użytkowaniu gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", prowadzi racjonalną gospodarkę, czy wykorzystuje wszystkie możliwości produkcyjne. W Gostomiu np. stwierdzono, że dość duże stawy, mogące przynieść poważny dochód, nie zostały zarybione. Komisja przedsięwzięła natychmiast odpowiednie kroki i stawy te obecnie są już zagospodarowane. Komisja uzdrowiła również stosunki, panujące w gminnych spółdzielniach „Samopomocy Chłopskiej", doprowadzając do zmiany nawet całych zarządów G. S., nie wywiązujących się ze swych obowiązków i działających na szkodę spółdzielni.

Komisja Kontroli Społecznej stała się wręcz poważnym instrumentem w rękach P.R.N. w Rawie Mazowieckiej przy zwalczaniu spekulacji, sabotażu gospodarczego oraz niechlujstwa w pracy i zdobyła sobie popularność i uznanie wśród najszerszych rzesz ludności pracującej.

Również sprawnie i z dobrymi wynikami pracuje Komisja Oświatowa. Popiera ona inicjatywę oddolną przy budownictwie szkół i dba o racjonalne wykorzystanie dotacji na budowę szkół. Dzięki właściwej pracy tej Komisji znajduje się obecnie na ukończeniu budowa 10 szkół na terenie powiatu, a w roku bieżącym rozpocznie się budowę 5 dalszych nowych szkół. Znaczne sukcesy uzyskała Komisja w walce z analfabetyzmem, wykonując w ub. roku plan w tej dziedzinie w 132 proc.

Do lepiej pracujących komisji należy także **Komisja Rolna**, która położyła wielkie zasługi na odcinku przebudowy ustroju rolnego. Właśnie w powiecie rawsko-mazowieckim powstały, jedne z pierwszych, spółdzielnie produkcyjne, które już dzisiaj dość dobrze pracują. Poprzez komisje rolne gminnych rad narodowych usprawnia się przeprowadzenie kontraktacji skupu zboża i rozwija się akcję siewną. Sądząc z dotychczasowych wyników, spodziewać się można, że akcje te zostaną w terminie przeprowadzone.

Wybudowanie nowych dróg stanowi owoc wysiłków Komisji Drogowej. Wykorzystała ona skutecznie szarwarki, znosząc dotychczas stosowany przez Wydz. Samorządowy zwyczaj pobierania pieniędzy zamiast dostarczania sprzężaju i dniówek roboczych. Dzięki temu powiat rawsko-mazowiecki zajął jedno z czołowych miejsc w Polsce, jeśli chodzi o budownictwo dróg.

Wszystkie komisje ściśle współpracują z Powiatową Radą Narodową, mieszczącą się w odpowiednim pomieszczeniu, zdając na posiedzeniach Rady sprawozdania z osiągniętych już wyników i przedstawiając napotykane w pracy trudności. Niezależnie od tego praca ich jest skrupulatnie kontrolowana przez prezydium.

Zasługą prezydium P.R.N. jest zainteresowanie się działalnością i zaktywizowanie radnych. Wszyscy bez wyjątku radni pracują w poszczególnych komisjach, a frekwencja na posiedzeniach w ostatnim czasie wzrosła z 65 proc. do 90 proc. Dużą troskę wykazuje P.R.N. o sprawność poczynań gminnych rad narodowych, z którymi pozostaje w stałej łączności i udziela im jak najdalej idącej pomocy przy pokonywaniu trudności na ich terenach.

Osiągnięcia te Powiatowa Rada Narodowa zawdzięcza kolektywnej pracy członków prezydium, którzy mimo słabego kierownictwa, swą wytężoną pracą potrafili wiele trudności przezwyciężyć i skierować działalność rady na właściwe tory.

Obok tych, tak poważnych osiągnięć, Powiatowa Rada Narodowa w Rawie Mazowieckiej posiada też pewne braki. Wśród 56 radnych jest 24 pracowników umysłowych, a tylko 23 chłopów. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w powiecie rawsko-mazowieckim większość stanowi ludność wiejska, to trzeba przyznać, że udział chłopów w radzie jest stanowczo mały, a przecież P.R.N. ma reprez[illegible]tować przede wszystkim inter[illegible] chłopów pracujących.

Skład Komisji Oświatowej rów[illegible]nie jest zadowalający. Na 5 członk[illegible] komisji jest 4 nauczycieli, w t[illegible] dwóch podinspektorów Inspektoratu Szkolnego. Zrozumiałe jest, że Ko[illegible]sja Oświatowa w takim składzie [illegible] może w pełni spełniać swego zada[illegible] na odcinku kontroli działalno[illegible] władz szkolnych, a raczej jest [illegible] nich uzależniona.

P.R.N. nie zdołała również doty[illegible]czas postawić na odpowiednim po[illegible]mie pracy Komisji Zdrowia. Opi[illegible] lekarska dla mas pracujących [illegible] jest jeszcze dostateczna. Lekarz [illegible]bezpieczalni Społecznej traktuje c[illegible]rych nieuprzejmie i odmawia wi[illegible] do osób ciężko chorych. Kom[illegible] Zdrowia nie potrafiła tu wywr[illegible] swego wpływu, mimo, że kierow[illegible] Ubezpieczalni Społecznej jest na[illegible] członkiem prezydium P.R.N.

Poważnym brakiem jest ta[illegible] udział zaledwie 3 bezpartyjnych [illegible] radzie. Powiatowe Rady Narodowe [illegible] przedstawicielstwem szerokich [illegible] robotników i chłopów pracujący[illegible] służą ich interesom i przez nie są [illegible]woływane. Chociaż więc Powiato[illegible] Rada Narodowa w Rawie Mazow[illegible]kiej z zadań tych wywiązuje się [illegible] ogół nieźle, mała liczba bezpart[illegible]nych w radzie może ujemnie wpły[illegible] w przyszłości na jej poczynania.

Ma[illegible]

NASI KORESPONDENCI piszą

Pomyślny przebieg akcji siewnej

Dzięki pomocy Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych siewy wiosenne na terenie gminy Wielka Wola, pow. opoczyńskiego, zostały już zakończone w miesiącu marcu tj. dużo wcześniej, niż w latach ubiegłych. Siewniki pracowały od wczesnego rana do późnego wieczora. Chłopi są wdzięczni Rządowi Ludowemu za okazaną pomoc w tegorocznej wiosennej akcji siewnej. Ile się trzeba było dawniej ciężko napracować, mówią chłopi, ażeby obsiać pole. Obecnie wszyscy chłopi siali siewnikami. Zrozumieli bowiem, że siewnikami sieje się szybciej i lepiej. Wychodzi mniej ziarna i zboże lepiej wschodzi.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" z całą powagą podeszła do akcji siewnej, kończąc siewy wiosenne w użytkowanych przez nią resztówkach w Wielkiej Woli i Daleszewicach już w dniu 25 marca br., tj. najwcześniej na terenie całej gminy.

Teofil Bernaś
korespondent chłopski „Głosu"
Kazimierz, pow. opoczyński.

Nigdy nie pracowałam
z takim zapałem

Na długo pozostanie w naszej pamięci masówka urządzona w „Bawełnianej Ósemce". Takiego nastroju, entuzjazmu i zapału nie widzieliśmy już bardzo dawno.

Najgoręcej jednak przyjęto zobowiązanie 68-letniej ob. Marii Murzyńskiej — przodownicy pracy.

Siwa, drobna staruszka drżącym ze wzruszenia głosem, ze łzami w oczach — mówi, że mimo swej 48-letniej pracy, nigdy nie oddawała się pracy z taką ochotą i zapałem, jak obecnie w Polsce Ludowej.

Instruktorka wrzeciennic, ob. Stefania Pawlak, w zrozumieniu, że potrzebny jest obecnie duży zastęp kobiet - przodownic, przyrzeka ze zdwojoną energią szkolić młodsze prządki.

Bardzo dużo zobowiązań podejmują indywidualnie młodzieżowcy, między innymi ob. Sabina Czwarnóg — tkaczka, Alfreda Kaźmierczak, Alfreda Świerczyńska, Władysława Kucharska i wiele, wiele innych.

Maria Majewska
P.Z.P.B. Nr 8

Marnotrawstwo cennego surowca

W składzie fabrycznym Państwowych Zakładów Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 1, oddział przy ul. Kopernika, leży 77 metrów dębiny - półfabrykatu. Są to deski długości od 3—5 mtr. Dębina ta ulega stopniowemu psuciu, ponieważ nie została należycie zabezpieczona przed deszczem.

W ten sposób pozwala się na marnowanie niezwykle cennego surowca w obecnym okresie wzmożonego budownictwa, pomijając już fakt, że w ten sposób wyłączono z obiegu kapitał zamrożony od 2 lat.

Stefan Idczak
P.Z.W.D.P.Wł.

Co czytać?

„DALEKO OD MOSKWY"
W wydaniu książkowym dla Czytelników „Głosu"

Czyniąc zadość licznym listom naszych Czytelników — Redakcja „Głosu" przygotowała dla naszych prenumeratorów — miłą niespodziankę...

Oto już obecnie można zamawiać u kolporterów fabrycznych powieść Wasyla Ażajewa — pt. „Daleko od Moskwy", którą drukowaliśmy w odcinkach na łamach „Głosu". — tom I kosztuje tylko 80 złotych.

Na Froncie Współzawodnictwa Pracy

Zasłużony pracownik

Tow. Stanisław Knap już od wielu dziesiątków lat pracuje w P.Z.P.W. Nr 6. Przygarbił się ze starości, posiwiał, ale zawsze niezmiennie żywi ów niewyczerpany zapał do pracy, do zmagań o nowe, lepsze jutro. Tak było przed wojną, gdy stał w szeregu aktywistów „Wełnianej Szóstki", biorąc udział w walce strajkowej.

Dzisiaj siły tow. Knapa jakby zdwoiły się. Z ogromnym entuzjazmem przystąpił do walki o realizację planów produkcyjnych. On pierwszy zawsze podejmuje zobowiązania produkcyjne, dając przykład całej załodze. Będąc kierownikiem zespołu na samoprząśnicach wózkowych, pierwszy odpowiedział na apel tow. Wałaszczyka, zobowiązując się zmniejszyć do minimum odsetek odpadków. Pierwszy też odpowiedział na apel Markiewki. Jego zobowiązanie długofalowe brzmi:

„Wykonam roczny plan produkcyjny do dnia 6 listopada bieżącego roku.

Dla uczczenia dnia 1 Maja postanowił wykonać swą bazę produkcyjną w 126 procentach. Zobowiązanie to wypełnia całkowicie. Tow. Stanis[illegible] Knap przekracza co dzień swą b[illegible] [illegible] 26 proc.

Tow. St. Knap



PROMYK

NASZ CZYN 1-MAJOWY

W naszej klasie podejmujemy wielką akcję pod hasłem:

— Każda godzina nauki, to nasze zwycięstwo w walce o dobrą naukę! —

Jest to nasz udział w Czynie 1-Majowym.

Zastęp II z klasy V zobowiązuje się w ciągu kwietnia:

1) Nie opuścić ani jednej lekcji bez ważnej przyczyny.
2) Przychodzić punktualnie do szkoły.
3) Zorganizować nowe zespoły samopomocy w nauce.
4) Odrabiać sumiennie każdą zadaną lekcję i pomagać słabszym koleżankom i kolegom.
5) Ozdobić na dzień 1 Maja naszą klasę.
6) Wykonać dla szkoły gazetkę ścienną na temat: 1 Maja — Świętem Pracy klasy robotniczej.

Wzywamy wszystkich kolegów i koleżanki, by przyłączyli się do naszego zobowiązania!

Spławska Irena, Michalska [illegible], Kwaśniewska Barbara, Kwaśniewska Danuta, Kasprzyk Jadwiga, Majer Romana, Korzyłowska Zofia, Lewandowicz [illegible]

W ramach zobowiązania zastęp podejmuje się przerabiać lekcje rosyjskiego z koleżankami, które chcą się razem uczyć.

Spławska Irena

* * *

Takie zobowiązanie podjęły harcerki z drużyny II [illegible] szkoły Nr [illegible] w Łodzi, chcąc w [illegible] ten sposób uczcić dzień 1-Maja. Na terenie Łodzi, w miastach województwa łódzkiego, w całej Polsce, za wzorem [illegible] [illegible] i małek [illegible] [illegible] podejmują harcerki i harcerze swoje zobowiązania. Czyn Pierwszomajowy drużyny, zastępu i każdego członka zastępu, to rzetelna, płynąca z głębi dziecięcych serc wypowiedź bezgranicznej wdzięczności milionów dziewcząt i chłopców dla klasy robotniczej, dla olbrzymiej armii pracy, która przy maszynach, warsztatach, we wszystkich krajach świata, na polach walk, broni i buduje nowe życie, dla ludzi wszystkich ras i narodów na świecie.

Drużyny harcerskie w Łodzi, Tomaszowie Maz., Łęczycy i wielu innych myślą już dziś o 1 Maja, w swych zobowiązaniach 1-Majowych, w wzmożonej pracy w szkole, domu i drużynie. Są to pierwsze zobowiązania, ale za nimi już płyną coraz liczniejsze.

— Harcerstwo łódzkie, najmłodsze pokolenie klasy robotniczej odpowiada wzmożoną pracą na swym odcinku — w szkole.

3 drużyna męska przy szkole Nr 4 w Tomaszowie Maz. — zobowiązuje się:

a) Uporządkować boisko szkolne.
b) Walczyć ze złymi ocenami.
c) Urządzić uroczystą akademię w związku z dniem 1 Maja.

Drużynowy Lasota Józef

7 drużyna męska przy szkole Nr 7 w Tomaszowie Maz. — *postanawia:*

a) Walczyć o dobre oceny.
b) Uporządkować ogródek szkolny.
c) Podnieść sprawność fizyczną w drużynie.

Drużynowy Demczuk Szczepan

2 drużyna młodszych harcerek (zuchów) przy szkole Nr 3 zobowiązuje się:

a) Przeprowadzić walkę ze złymi ocenami.
b) Przestrzegać czystości na korytarzach w szkole.

Drużynowy Tutajewicz Zygmut

Teatrzyk kukiełkowy w Łęczycy — zobowiązuje się w ramach Czynu Pierwszomajowego wystawić ponad plan dziesięć widowisk kukiełkowych (bezinteresownie) dla dziatwy robotniczo-chłopskiej, docierając do najbardziej zapadłych miejscowości na terenie naszego powiatu.

Jednocześnie teatrzyk kukiełkowy Harcerstwa Ziemi Łęczyckiej wzywa do współzawodnictwa w podejmowaniu podobnych czynów wszystkie teatry kukiełek, zarówno amatorskie, jak i zawodowe, celem niesienia piosenki pod strzechy chłopskie.

W zobowiązaniach 1-Majowych nie powinno zabraknąć żadnego ucznia i uczennicy! Dlatego obok zobowiązań zastępów, zespołów, podejmowane są zobowiązania pojedyncze.

Wzywamy więc wszystkie koleżanki i kolegów, wszystkich harcerzy i harcerki do podjęcia śladem drużyn harcerskich z Łodzi i Tomaszowa, Czynu 1-Majowego!

Ośrodek w „Ognisku"

Większość z Was na pewno po[illegible], że tytuł artykułu jest bardzo niezrozumiały. Tylko harcerki i harcerze z hufca Łódź-Fabryczna z przekonaniem i dumą potrafią odpowiedzieć, że nie tylko znają Ośrodek w „Ognisku", ale mogą o nim sporo powiedzieć. Przy ulicy Traugutta, w dużym, pięknym budynku „Ogniska" w kilku salach, w piwnicach i na parterze mieści się *harcerski ośrodek metodyczny.*

Zadaniem tego Ośrodka jest zbliżyć dzieci do zagadnień technicznych, umożliwić pracę poznawczą i praktyczną w tych kierunkach, szkolić i wychowywać.

W tym celu Ośrodek wyposażony jest w szereg warsztatów: ślusarski, stolarski, elektryczny, modelarski, introligatorski, gdzie w sposób praktyczny, pod fachowym kierunkiem instruktora można spędzić kilka bardzo zajmujących godzin ucząc się i zapoznając z zawodami, które czekają w przyszłości małych majstrów z harcerskiego Ośrodka. Można przy tym bardzo pożytecznie majsterkować, robiąc od małych modeli i części z drzewa rozmaitych pomocy szkolnych, aż do pięknych modeli latających, imponujących instalacji świetlnych, a także niezmiernie ważnych dla walki z brudem w klasie szkolnej koszy do śmieci.

Praca w Ośrodku jest zajmująca. Na chłopców i dziewczęta czekają różne narzędzia, warsztaty, książki. Ośrodek w Ognisku przeznaczony jest przede wszystkim dla harcerzy oraz koleżanek i kolegów ze szkół podstawowych z terenu hufca harcerskiego Łódź—Fabryczna. Zajęcia odbywają się codziennie w dwóch grupach po dwie godziny od 15.30. Przychodzą do warsztatów, czytelni, biblioteki, do sali na ciekawy wykład harcerki i harcerze całymi zastępami.

Zajęcia w Ośrodku, to w pracy zastępu harcerskiego ciekawa i urozmaicona zbiórka. Przeciętnie do Ośrodka ci sami chłopcy i dziewczęta przychodzą dwa razy w tygodniu. Częściej nie można, bo na to czas i miejsce nie pozwalają. A przecież jest wielu, którzy chcą korzystać z Ośrodka i przychodzą do niego. W Ośrodku są różne działy i zależnie od zainteresowań można w jednym z nich pracować.

W dziale tzw. *politechnicznym istnieją grupy: stolarska, ślusarska, elektryczna, introligatorska.*

W dziale *kulturalno-oświatowym odbywają się różne kursy śpiewu, recytatorstwa, urządzane są konkursy tańca, śpiewu, prowadzona jest biblioteka i poradnia kulturalno-oświatowa dla drużyn przy urządzaniu różnych imprez.* Istnieje również dział zdrowia.

Praca w Ośrodku odkrywa przed jego bywalcami świat dziwów i niespodzianek, uczy ich cenić pracę człowieka, który ujarzmił przyrodę i oddał na swe usługi, zapoznaje z ciekawymi, prostymi zagadnieniami z różnych dziedzin. I dlatego w domu, gdzie mieszka chłopiec, czy dziewczyna przebywający w Ośrodku, nie ma *popsutych maszynek elektrycznych* do gotowania, grzejników, sprawnie funkcjonują dzwonki elektryczne, a na kapryśną lampę elektryczną, która nie świeci, zawsze znajdzie się rada. Również stłuczone kolano czy skaleczony palec wnet zostanie opatrzony i owinięty zgrabnie białym bandażem.

Ośrodek harcerski uczy praktycznie wielu codziennych, prostych, a bardzo potrzebnych rzeczy.

DEPESZA

(ciąg dalszy)

Hek wkrótce zaczął sapać, uśmiechnął się, oznaczało to, że zły i wyrzucić go nie można. Ale można go odpędzić. Matka przewróciła leżącego na plecach Heka na bok i kołysząc go, leciutko dmuchnęła na jego ciepłe czoło.

Wówczas matka wstała i w pończochach, bez walonek, podeszła do okienka.

Jeszcze się nie rozwidniło i na niebie lśniły gwiazdy. Niektóre gwiazdy płonęły bardzo wysoko, inne znowu opuściły się zupełnie nisko nad tajgą.

I dziwna rzecz! W tej samej chwili, tak samo jak Hek, matka pomyślała, że chyba niewiele jest na świecie miejsc, znajdujących się dalej niż to, w którym się zaszył jej niespokojny mąż.

* * *

Przez cały następny dzień droga prowadziła przez lasy i góry. Gdy jechali pod górę woźnica zeskakiwał z sań i szedł obok śniegu. Ale za to ze stromych pochyłości sanie mknęły z taką szybkością, że Czukowi i Hekowi zdawało się, że wraz z końmi i saňmi lecą na ziemię wprost z nieba.

Wreszcie pod wieczór, kiedy ludzie i konie byli porządnie zmęczeni, woźnica powiedział:

— Ot, i przyjechaliśmy. Za tym przylądkiem jest zakręt. Tutaj na polanie znajduje się ich baza. — Hej, no! Ruszaj!

Czuk i Hek wskoczyli z wesołym piskiem, lecz sanie szarpnęły, chłopcy zgodnie runęli w siano.

Matka uśmiechając się zrzuciła wełnianą chustkę i pozostała tylko w puszystym berecie.

Oto i zakręt. Sanie gwałtownie rozpędziły się i podjechały do trzech domków, które sterczały na niewielkim osłonionym przed wiatrem skraju lasu.

Dziwne. Psy nie szczekały, nie widać było ludzi. Z kominów nie buchał dym. Wszystkie dróżki były zasypane głębokim śniegiem, a dokoła panowała cisza, jak zimą na cmentarzu. I tylko białobokie sroki bezmyślnie skakały z drzewa na drzewo.

— Dokądżeś nas przywiózł — zapytała woźnicę przestraszona matka. Czyśmy przyjechali dokąd trzeba?

— Przywiozłem tam, dokąd kazaliście, — odpowiedział woźnica. Te domki nazywają się obserwacyjno-geologiczną stacją Nr 3. Oto nawet szyld jest na słupie... czytajcie. Może Wam potrzebna jest stacja Nr 4. Znajduje się ona jakieś dwieście wiorst stąd, w zupełnie innym kierunku.

— Nie, nie, — odpowiedziała matka, spojrzawszy na szyld. — Nam jest ta właśnie potrzebna. Ale spójrz, na drzwiach wiszą kłódki, ganek jest zaniesiony śniegiem, i gdzie się podzieli ludzie?

— Nie wiemy, gdzie by się mogli podziać. — zdziwił się również sam woźnica. — W zeszłym tygodniu przywoziliśmy tutaj produkty: mąkę, cebulę, kartofle. Wszyscy ludzie tu byli. Osiem osób, kierownik dziewiąty, razem ze stróżem dziesięciu. Znowu zmartwienie! Przecież nie wszystkich ich wilki pożarły. Poczekajcie chwilę, pójdę i zajrzę do budki stróża.

I woźnica zrzuciwszy kożuch poszedł poprzez zaspy ku chatce stojącej na skraju.

Wkrótce powrócił.

— Chata jest pusta, a piec ciepły. To znaczy, że stróż jest tutaj, ale widocznie poszedł na polowanie. Przed nocą przyjdzie i wszystko wam powie.

— Ale co on mi powie? — westchnęła matka. — Sama widzę, że ludzi tutaj dawno nie ma.

— Tego już nie wiem, co on wam opowie, odpowiedział woźnica. — Ale coś musi wam odpowiedzieć, na to jest stróżem.

Z trudnością podjechali do ganku, od którego prowadziła do lasu wąska dróżka.

Przez sień, w której stały łopaty, miotły, kije i wisiała na żelaznym haku zamarzła skóra niedźwiedzia, weszli do izby.

W ślad za nimi woźnica niósł rzeczy. W izbie było ciepło.

Woźnica odszedł nakarmić konia, a matka w milczeniu rozbierała przestraszone dzieci.

— Jechaliśmy do ojca, jechaliśmy. Masz, ładnieśmy przyjechali.

Matka usiadła na ławce i zamyśliła się. Co się stało? Dlaczego? Dlaczego na stacji jest pusto? I cóż teraz robić. Jechać z powrotem? Ale pieniędzy pozostało jej tylko tyle, żeby ledwie zapłacić woźnicy za drogę. A więc trzeba czekać póki wróci stróż. Woźnica za trzy godziny pojedzie z powrotem, a co będzie, jeżeli stróż nie prędko wróci? Co wtedy będzie? A przecież stąd do najbliższej stacji telegrafu jest prawie sto kilometrów.

Wszedł woźnica: obejrzał chatę, pociągnął nosem, podszedł do pieca i otworzył drzwiczki.

— Stróż wróci przed nocą, rzekł uspakajająco. Oto w piecyku garnek z kapuśniakiem. Gdyby poszedł na długo, wyniósłby kapuśniak w zimne miejsce. A zresztą jak chcecie — zaproponował woźnica, — jeżeli już sprawa się tak ma, to nie jestem z kamienia.

d. c. n.



Pionierka

„Moje" i „nasze"
List do pioniera

Nadieżda Krupskaja, żona i najwierniejsza towarzyszka życia Lenina była wychowawcą i przyjaciółką dzieci i młodzieży. Zwracała się wprost do dzieci, uczyła ich poprzez artykuły w pismach dziecięcych.

Bardzo interesujący jest cykl zatytułowany „List pionierów", z którego publikujemy jeden. Ma on dla nas, budujących zręby socjalizmu, żywą i aktualną treść:

Drogie dzieci!

Chcę dziś pomówić o jednym, wielkim i ważnym zagadnieniu. *W mieszkaniu pewnego znajomego chłopca wisi na ścianie portret* Lenina, wyrwany z książki.

— Przecież zniszczyłeś książkę — mówię mu.

— To nie z mojej.

Okazało się, że książka była z biblioteki.

Zastanówcie się, jakie z tego wynika zagadnienie.

Chłopiec dużo słyszał o Leninie, uważa się za leninowca, wiesza jego portret na ścianie, ale co robi? Swojej własności strzeże, a społeczną, która służy wielu — biblioteczną, niszczy. Z czego to wynika?

Za czasów panowania obszarników i kapitalistów tak układały się stosunki: Obszarnik miał dużo ziemi. „Ziemia jest moja — mówił — Co chcę to z nią zrobię. Jak zechcę — wcale nie będę jej uprawiać, niech leży odłogiem. Jak zechcę oddam ją w dzierżawę okolicznym chłopom, oni mają mało własnej ziemi, jak najwięcej z nich zedrę za dzierżawę. Jak zechcę — kupię maszyny rolnicze, najmę agronomów, najmę parobków, niech na mnie pracują. Dużo nie zapłacę, oni i tak nie mają się gdzie podziać."

Bogaty chłop-kułak, który miał dużo ziemi, uważał tak samo „Moja ziemia, moje bydło, jak zechcę, tak się nimi rozporządzę."

A jak sądził małorolny chłop lub parobek? „Ziemia nie moja, bydło nie moje, maszyna nie moja, mnie to wszystko nic nie obchodzi". I dlatego ziemię obszarnika orał byle jak, o bydło nie dbał, maszyn nie szanował.

Teraz mamy kołchozy. W kołchozie już nie mówią MÓJ, a mówią NASZ kołchoz. I konie i krowy — bydło — wspólne. NASZE. Maszyny w kołchozie też NASZE.

Ale stare przyzwyczajenia długo się trzymają. Wstąpi, zdarzało się, chłop do kołchozu, a prawdziwej dbałości o inwentarz często jeszcze nie było. Dostaną traktory, ucieszą się nimi, zachwycają się ich pracą, a potem nie dbają o nie.

Stoi, zdarzało się, traktor zapomniany w polu — wszyscy przechodzą obok niego i nikt się o niego nie zatroszczy. Nikt nie myśli, że trzeba go przeciągnąć do szopy. Pada deszcz, śnieg, a traktor wciąż stoi na polu. „NIE MÓJ" traktor, „nie JA" będę się o niego troszczyć. Brygadier, który powinien zajmować się końmi kładzie się spać, zdecydowawszy, że konie nie pozdychają, jeżeli ich na noc nie nakarmi. Gdyby to były jego konie, to zupełnie co innego.

Dużo trzeba było czasu, żeby starzy ludzie, którzy przywykli do kapitalistycznego ustroju, przyzwyczaili się patrzeć na własność społeczną, jak na swoją osobistą.

Fabryki należały do kapitalistów, którzy sądzili w ten sposób: „Fabryka jest moja. Zechcę — wprowadzę w niej najnowsze maszyny, zechcę — zostawię stare. Zechcę — mogę w każdej chwili zamknąć fabrykę, wyrzucę robotników na ulicę. Robotnicy należą do mnie. Jak zechcę zbuduję dla nich areszt, jak zechcę — szkołę. Moi są, wszystko jest moje".

Teraz fabryki stały się majątkiem społecznym. Robotnicy mówią o fabryce, jako o NASZEJ fabryce, dbają o nią, strzegą jej. Tylko nie zawsze i jeszcze nie wszyscy.

W życiu codziennym jest jeszcze dużo pozostałości dawnego ustroju. Wszyscy u siebie w domu gaszą światło na noc, a w fabryce bardzo często o tym zapominają. Nie zwracają książek do biblioteki. W bursach brudno. Często zdarza się, że meble są połamane.

Po co ja o tym wszystkim piszę?

Młodzi pionierzy, którzy chcą być leninowcami, muszą nauczyć się dbać o własność społeczną...

O Harcerskim Festiwalu Artystycznym

W kwietniu, w ramach wielkiej akcji przygotowań pierwszomajowych, zorganizowany został przez Harcerstwo Łodzi i województwa Festiwal Artystyczny, w którym biorą udział wszystkie drużyny i szkolne zespoły. Festiwal zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż uczestniczą w nim zespoły, składające się z dzieci niezorganizowanych.

Drużyny i zespoły, występujące najlepiej na eliminacjach, które najpierw odbędą się na terenie szkół, a potem hufców i powiatów, będą mogły wziąć udział w eliminacjach centralnych Łodzi i województwa.

Na terenie Łodzi i województwa, drużyny od dawna przygotowują się do Festiwalu. Każdy zespół artystyczny ma ambicję, aby odnieść zwycięstwo w eliminacjach międzyszkolnych i drużynowych, by zakwalifikować się do występów centralnych.

Program Festiwalu, będzie się składał z pieśni rewolucyjnych, tańców ludowych, muzyki, inscenizacji, recytacji. W Festiwalu biorą udział tylko zespoły, natomiast nie przewiduje się występów pojedyńczych osób.

Festiwal ma na celu zbliżenie dzieci do pracy i walki klasy robotniczej oraz umożliwienie im rozwinięcia ukrytych zdolności artystycznych.

W pracach przygotowawczych do Festiwalu pomagają wydatnie drużynom opiekunowie drużyn, którzy dostarczają potrzebnych materiałów artystycznych, uczą zbiorowych recytacji i tańców.

Eliminacje szkolne i powiatowe rozpoczynają się w tych dniach i trwać będą przez cały kwiecień. A w końcu miesiąca spotkają się na eliminacjach centralnych najlepsze zespoły.

Dziecięcy Festiwal Artystyczny jest pierwszym ogólnołódzkim i ogólnowojewódzkim Festiwalem, urządzanym przez Harcerstwo łódzkie.

12 kwietnia

Z życia Partii

UWAGA, UCZESTNICY SZKOLENIA PARTYJNEGO!

W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego, przy ulicy Traugutta Nr 1, odbędzie się, zgodnie z rozkładem, w godzinach od 17 do 19 konsultacja nt. „Ekonomia polityczna"

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

UWAGA, DZIELNICA GÓRNA-PRAWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA TERENOWA!

Dziś o godzinie 18 odbędzie się zebranie partyjne.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Rozpoczynamy bój z niechlujstwem

„Miesiąc Czystości" wstępem do stałej akcji porządkowania Łodzi

Spośród większych miast naszego kraju Łódź nie wyróżnia się, niestety, czystością ani schludnością. Corocznie prowadzone akcje wprawdzie wpływają na doraźną poprawę stanu sanitarnego, ale po krótkim czasie Łódź znów wraca do pierwotnego stanu zaniedbania.

W tym roku **„Miesiąc Czystości"** zapowiada się zupełnie inaczej. Ma on bowiem zapoczątkować akcję doprowadzenia naszego miasta do porządku na stałe i utrwalenia stanu dbałości o higienę i estetyczny wygląd.

Sprawy te były omawiane na urządzonej w dniu wczorajszym konferencji **w Zarządzie Miejskim**, przy współudziale wiceprezydenta Łodzi tow. Bugajskiego, starostów łódzkich, przedstawicieli Wydziału Zdrowia i Wydziału Administracyjnego ZM., ZOM, ORZZ, ZN oraz przedstawiciela Miejskiej **Komendy** M. O.

Wydaje się jednak, że niesłusznie nie zaproszono na tę konferencję **przedstawicieli rad dzielnicowych**, które na ogół dobrze znają swój teren i wiele mogliby zdziałać w kierunku mobilizacji społeczeństwa do akcji czystości.

Jak wynikało ze złożonego przez naczelnika Wydziału Zdrowia ZM sprawozdania, w roku ub. udało się opanować niebezpieczeństwo epidemii dzięki akcji szczepień ochronnych — jednak pomimo wytężonych wysiłków **nie zdołano doprowadzić do porządku łódzkich domów mieszkalnych.**

Ani Zarząd Nieruchomości, ani właściciele prywatni, ani też sami lokatorzy nie wykazują jakoś należytej dbałości o stan sanitarny swych posesji. Szczególnie zaniedbane bywają podwórza, klatki schodowe, piwnice.

W tym roku nad akcją uporządkowania miasta **ma czuwać Polski Czerwony Krzyż**, w oparciu o organizacje społeczne i zawodowe. Najlepiej wywiązujące się ze swych zadań w tej dziedzinie komitety domowe mają otrzymać nagrody, natomiast na *stale* zaniedbujących sprawę utrzymywania czystości na swym terenie będą nakładane kary.

Poważną rolę mają do spełnienia funkcjonariusze MO. Do tej pory w tym zakresie oprócz dozorów sanitarnych z organami MO, nie współpracowały żadne czynniki administracyjne. Na przykład, Zarząd Nieruchomości, któremu podlega większość domów w naszym mieście — nic w tym kierunku nie zdziałał: **w ogóle należy stwierdzić, że wielu dozorców, administratorów domów nie starało się wpłynąć na poprawę stanu sanitarnego domów.**

Pierwszy etap akcji czystości kończy się w dniu 1 maja br. Przez ten czas miasto nasze wydatnie zmieni swój wygląd: ulice muszą zostać oczyszczone, klatki schodowe i piwnice uprzątnięte, z podwórek winny być wywiezione śmieci, które równocześnie mają zniknąć z placów, nie będących zsypiskami ZOM-u. Ten pierwszy etap akcji czystości będzie wstępem do stałej **akcji** — porządki wiosenne przekształcą się na porządki letnie, te zaś z kolei na jesienne. Dzięki temu podniesie się nie tylko stan **sanitarny miasta**, ale i estetyka Łodzi.

Należy także podkreślić, że otwiera się tu wielkie pole do działania przed **dzielnicowymi radami narodowymi. Za przykładem** DRN — Śródmieście, **która** zorganizowała na swym terenie współzawodnictwo między komitetami domowymi w akcji czystości i uporządkowania posesji, — winny pójść pozostałe rady dzielnicowe, które mobilizując czynnik społeczny do akcji czystości, mogą walnie przyczynić się do **trwałego uporządkowania naszego miasta.**

M. Zal.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Furmanki zaśmiecają ulic[e]

Ob. Królaczek, z ul. Przędzalnianej 4 pisze: „Wszyscy pragnę[...] by w naszym mieście zapanowała wreszcie czystość. Warto jednak [...] jak wyglądają ulice: Przędzalniana i Poznańska, zwłaszcza w piątki. [...] 5 rano przyjeżdżają furmanki z drobiem, jajami, masłem, słomą i nie[...] zanieczyszczają owe ulice. Jak wiadomo, na ulicach nie wolno [...] sprzedaży z wozów, natomiast można je przeprowadzać na miejscach [...] — wolnych placach i rynkach. Ale woźnice, przywożący nabiał nic [...] robią z uwag lokatorów oraz dozorców i handlują czasem do godz. [...] nie płacąc „placowego" i pobierając ceny, nie kontrolowane przez [...] Tak więc na przykład, kiedy cena jaj w sklepach handlu uspołe[cznionego] wynosiła 18 zł. za sztukę, chłopi z wozów żądali ok. 23 zł. za jajko...".

Sprawą tą powinny się zainteresować odpowiednie czynniki a[...]cyjne.

Zobowiązania 1-Majow[e]

pracowników handlu uspołecznionego

Idąc za przykładem robotników przemysłowych, również pracownicy handlu uspołecznionego w coraz większym stopniu uczestniczą w ogólnopolskim ruchu masowego podejmowania zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja.

Usprawnianiem swej pracy w celu obniżenia kosztów handlowych i zwiększaniem zaplanowanych obrotów, wykazują pracownicy handlowi troskę o rozwój swych przedsiębiorstw, pragnąc w ten sposób przyczynić się do przyśpieszenia budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju i umocnienia międzynarodowego obozu pokoju.

Centrala Produktów Naftowych

Pracownicy Centrali Produktów Naftowych Ekspozytury Okręgowej Łódź, zobowiązali się do zm[...] kosztów handlowych, zmniej[...] bytków składowych i ma[...] nych, należytego i ścisłego [...] dowania wszelkich nadwyżek [...] wych i do należytej obsługi [...] biorców. Jednocześnie p[...] troszczyć się o odpowiednią [...] cję urządzeń dystrybucyjnych [...] wienie na odpowiednim [...] zbiórki olejów przepracowany[ch].

Centrala Spożyw[ców]

Pracownicy Centrali Spoży[...] Hurtowni Przetwórczej w Ł[...] stanowili przeciętny obrót, p[...] cy na jednego pracownika, p[...] 33 proc., w stosunku do no[...] nikającej z rocznego planu [...] i etatów. Pracownicy działu [...] towego zobowiązali się zmnie[...] szty przebiegu 1 km. o 10 p[...] zmniejszyć do minimum post[...] chodów przy załadunku i r[...] towarów. Pracownicy działu [...] będą wystawiać obecnie rach[...] później następnego dnia od [...] stawienia specyfikacj przez [...] Postanowiono dalej do dnia [...] nia przeprowadzić kontrolę [...] nów i sprawdzić remanenty [...] upłynnienia produkcji niepa[...] a pracownicy magazynowi zo[...] się do uporządkowania maga[...]

Przygotowania do egzaminów maturalnych

W Łodzi i województwie zdawać będzie 3 tys. młodzieży

Egzaminy maturalne w szkołach łódzkich rozpoczną się, jak co rok, po 15 maja. Obecnie z poszczególnych szkół wpływają do Kuratorium tematy prac maturalnych, spośród których w Kuratorium wybrane zostaną tematy odpowiednie dla rozmaitych typów szkół ogólnokształcących.

W tym roku do egzaminów maturalnych przystąpi w Łodzi około 1500 młodzieży, a na terenie województwa — około 1400.

(m.)

Łodzianie pobili rekord apetytów

Pół miliona kg. mięsa — 300 tys. kg. szynek spożyto podczas świąt

W tygodniu przedświątecznym sklepy łódzkie dokonały rekordowych wprost obrotów. Dzięki zwiększeniu masy towarowej i rosnącej sprawności handlu uspołecznionego, wszyscy ludzie pracy bez trudności mogli zaopatrywać się w dowolne ilości wszelkiego rodzaju artykułów żywnościowych. Nic więc dziwnego, że tegoroczne święta należały do najbardziej sytych i obfitych, a mieszkańcy naszego fabrycznego grodu pobili wszelkie rekordy w ilości spożywanego jadła.

W okresie świąt łodzianie zjedli 300 tysięcy kg. szynki, 150 tys. kg. białej kiełbasy, 100 tys. kg. kiełbasy popularnej, 70 tys. kg. kiełbasy suchej i wędlin oraz ok. pół miliona kg. mięsa. Na święta łodzianie zaopatrzyli się również w 3,5 miln. jaj, 70 tys. kg. masła, 10 tys. kg. serów różnych gatunków i 13 tys. kg. drobiu. W tym czasie łodzianie wypili również niebywałe ilości piwa; chociaż browary łódzkie rozprowadziły ponad 250 tys. litrów, już w sobotę zabrakło na mieście piwa, wody sodowej i lemoniady. Znacznie zwiększona została w tym roku konsumcja wina, a zmniejszyło się spożycie wyrobów PMS-u. Sklepy PSS i MHD sprzedały kilkadziesiąt tysięcy butelek win krajowych i importowanych.

Liczby te z jednej strony świadczą o dobrym apetycie mieszkańców Łodzi, a z drugiej strony o stałym wzroście stopy życiowej mas pracujących i rozwijającej się sprawności handlu uspołecznionego, który, mimo olbrzymiego popytu, sprawnie i szybko załatwiał klientów.

(bie)

Służbowe wyjazdy

Podczas tych dwóch dni świąt odpoczął sobie człowiek należycie — nie można narzekać! Policja postarała się, aby aprowizacja była odpowiednia, odwiedziliśmy Pętelkiewiczów, nam złożyli wizyty Przekórniccy i Alojzy Grzybek, byliśmy też w ZOO. Jednym słowem — pozostały przyjemne wspomnienia dostatniego i miłego wypoczynku.

We wtorek za to zabrałem się z energią do pracy.

Od rana otrzymałem od szefa polecenie telefonicznego załatwienia kilku spraw w instytucjach spółdzielczych.

— Hallo, czy jest dyrektor X?

— Co? Nie ma? Wyjechał służbowo? To może w takim razie jego zastępca ob. Y?

— Co??? Też wyjechał służbowo? A to ci pech!!!

Następny telefon:

— Hallo! Chciałem rozmawiać z ob. Z!

— A kto go zastępuje? Też nieobecny???

Takich i tym podobnych telefonów było kilka. Wreszcie zirytowałem się i przestałem dzwonić.

— Tak i tak — powiadam szefowi — nie mogę nic załatwić, bo właśnie wszyscy dziś służbowo powyjeżdżali. Jakby się umówili!

— Ale z pana naiwny człowiek, obywatelu Hipolicie Smutny! — delikatnie zaznaczył szef i wrócił do swych obowiązków.

Więc ja w dalszym ciągu nic nie rozumiem. Dlaczego mam być naiwny, jeśli oni powyjeżdżali służbowo? Święta już się skończyły i bądź co bądź omawia się przecież w Sejmie projekt ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Ze zdziwionym pozdrowieniem

Wasz Hipolit Smutny.

Ofiary

Koło Ligi Kobiet przy Dyr. Wytwórni Sprzętu Mechanicznego i Centralnym Biurze Konstrukcyjnym Nr. 5 w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 184, w wyniku zbiórki wśród pracowników, składa na Walczące Kobiety Grecji sumę zł. 4.400.

Likwidujemy bolączki

Chodnik przy Ul. Okopowej zostanie uporządkowany

Zarząd Miejski zakomunikował nam, że chodnik szlakowy *przy* ulicy Okopowej zostanie niebawem doprowadzony do porządku. (Odp. na list Czytelnika z dnia 28 marca rb.).

Ul. Narutowicza będzie przedłużona

W odpowiedzi na zamieszczony list pt.: „Podgórze pragnie połączenia ze śródmieściem", otrzymaliśmy wyjaśnienie od Zarządu Miejskiego. Z wyjaśnienia wynika, że w zamierzeniach ogólnych planu zagospodarowania przestrzennego Łodzi, zostało przewidziane przedłużenie ulicy Narutowicza do ulicy Niciarnianej. Realizacja tych zamierzeń nastąpi po ustaleniu szczegółowego przebiegu trasy ulicy Narutowicza w opracowanym projekcie, mającego tam powstać „miasteczka uniwersyteckiego".

Co na to PPB?

2 kwietnia br. zamieściliśmy list naszego Czytelnika w związku z marnotrawstwem cegieł przy rozbiórce budynku Zarządu Miejskiego przy ul. Świętokrzyskiej 11-13. Zarząd Miejski wystosował w tej sprawie pismo do PPB, które prowadzi tam roboty — i zawiadomił nas o tym. Prosimy PPB o szybkie wyjaśnienie.

Nowe Studium Ekonomiczne

otwarte zostało w Łodzi

Wczoraj w lokalu *Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi* odbyło się otwarcie dalszego z kolei *Studium Ekonomicznego*, zorganizowanego staraniem Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Uruchomione wczoraj Studium przeznaczone jest dla pracowników przemysłu skórzanego oraz przemysłu gumowego.

Nauka na otwartym studium trwać będzie sześć miesięcy i podzielona jest na trzy okresy. W okresie pierwszym przez dwa miesiące słuchacze Studium uczęszczać będą na wykłady profesorów wyższych uczelni i fachowców z obydwu przemysłów. Dwa następne miesiące przeznaczone są na praktykę w zakładach pracy, a wreszcie dwa dalsze miesiące na napisanie pracy dyplomowej. Słuchaczy obowiązuje jednocześnie zdanie egzaminu pisemnego i ustnego z pięciu przedmiotów, a w tym czterech, dotyczących zagadnień teoretycznych i jednego, związanego z pracą branżową.

Słuchacze Studium wywodzą się z klasy robotniczej, chłopstwa pracującego oraz inteligencji pracującej i posiadają na ogół wykształcenie średnie. *Wśród nich znajdują się również wysunięci niedawno na kierownicze stanowiska robotnicy.*

Zadaniem nowootwartego Studium jest praktyczne przygotowanie pracowników tych dwu przemysłów do pełnienia odpowiedzialnych funkcji i wykonywania zadań, stawianych przez naszą gospodarkę planową.

Na uroczystość otwarcia Studium przybył minister Przemysłu Lekkiego tow. Eugeniusz Stawiński.

Jak pracuje

Rada Zakładowa PZPDz. Nr 1

Tow. Otylia Czaplińska już prawie od 3 lat jest przewodniczącą rady zakładowej w **P.Z.P.Dz. Nr 1.** Przeszło 28 lat pracuje w tych zakładach. Zaraz po wojnie wyróżniła się swym zapałem do pracy, pilnością i sumiennością, dzięki czemu wielokrotnie uzyskała tytuł przodownicy. W dowód uznania załoga „Dziewiarskiej Jedynki" powołała ją na odpowiedzialne stanowisko przewodniczącej rady i widocznie dobrze wypełnia swe obowiązki, skoro Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy ofiarował jej na dzień 8 marca specjalny dyplom uznania.

Rada zakładowa P.Z.P.Dz. Nr 1, w skład prezydium w której wchodzą same kobiety (nic dziwnego, ogromną większość załogi stanowią właśnie kobiety) potrafiła zorganizować sobie sprawną kolektywną pracę. Raz w miesiącu odbywają się zebrania na których członkowie rady zdają sprawozdanie z powierzonych im zadań. Prawie wszyscy mężowie zaufania przeszli już przeszkolenie po linii związkowej. To też obecnie dobrze wiedzą, że obowiązki ich polegają nie tylko na zbieraniu składek, lecz również na ustawicznym badaniu produkcji, kontroli zobowiązań, na trosce o robotników. Mężowie zaufania pierwsi wraz ze swymi zespołami zainicjowali **współzawodnictwo długofalowe,** które rozwija się coraz lepiej, obejmując obecnie ponad 80 proc. załogi. Z protokółów posiedzeń widać jasno, że radni i mężowie zaufania interesują się wszystkimi sprawami swego zakładu. Przodownicy pracy w P.Z.P. Dz. Nr 1 przyznają, że otoczeni są szczególną opieką ze strony rady zakładowej. Członkowie rady wnikają również w przyczyny niedostatecznej pracy niektórych robotników. Ot, na przykład, zdarzyło się niedawno, że 2-ch młodych dziewiarzy nie wykonywało swych baz akordowych. Ponieważ stan ten przeciągał się zbyt długo, administracja zakładu postanowiła przesunąć ich na inny, gorszy odcinek pracy. Wówczas sprawę wzięła w swe wytrawne ręce **tow. Czaplińska,** porozmawiała z młodymi, pokazała im, jak należy pracować, wytłumaczyła, dlaczego i w jakim celu powinni starać się jak najwięcej dać z siebie. Interwencja i pomoc poskutkowały. Dziś dziewiarze **Świerczyński i Woliński** wykazują się dobrą produkcją i zmienili całkowicie swój dotychczasowy stosunek do pracy.

Cewiarki tow. **tow. Janina Lipska i Helena Nawrocka** opowiadają nam:

— Nasza rada zakładowa potrafi każdemu przyjść z pomocą. Członkowie rady przebywają stale na salach produkcyjnych, interesują się naszą pracą, wypytują o nasze bolączki. Nic więc dziwnego, że w radzie zakładowej P.Z.P.Dz. Nr 1 ogniskują się wszystkie sprawy, związane nie tylko, z produkcją, ale i z życiem prywatnym robotników. Nic więc dziwnego, że w zakładach tych dzięki staraniom rady zakładowej wysuwane są nowe kadry. Niedawno naprz. brakarka, tow. Dziecińska, została awansowana na pracownicę Wydziału Finansowego. Tow. Przybył ze szwaczki została urzędniczką w Wydziale pracy i płacy, a tow. Popielarska - referentem w wydziale planowania.

Czyn 1 Majowy robotników „Dziewiarskiej Jedynki", o którym już podawaliśmy w naszej gazecie, jest tak że w ogromnej mierze zasługą rady zakładowej, która przygotowała i zmobilizowała robotników do godnego uczczenia Święta Pracy. Należy jeszcze podkreślić, że rada zakładowa w P.Z.P.Dz. Nr 1 zawsze ściśle współpracuje z organizacją partyjną i adminstracją zakładów. Wynikiem tej współpracy, wynikiem dobrze zorganizowanej kolektywnej pracy członków rady są **zawsze pomyślnie wykonywane** plany produkcyjne i wysoka jakość wyrobów „Dziewiarskiej Jedynki"

M.K.

Dzieci włóknia[rzy]

nabierają zdrowia [...] w Kolumnie

W tych dniach kończy się [...] turnus w Domu Dziecka w K[...] uruchomiony przez Zarząd [...] Związku Włókniarzy. Z tur[...] go skorzystało 30 dzieci w [...] 4 do 7 lat.

Następny turnus rozpoczni[e się ...] bm. i pomieści 45 dzieci, bowi[...] został rozszerzony dzięki do[...] niu jeszcze jednego skrzydła.

Należy podkreślić, że Dom [...] jedyny tego rodzaju w Polsc[e ...] znaczony jest dla dzieci sła[...] zycznie. W ciągu 6 tygodn[...] znajdują tam nie tylko facho[...] kę lekarską i pielęgniarską, [...] nież wychowawczą.

Koszta pobytu dziecka po[...] są prawie całkowicie z Fundu[...] cji Socjalnej. Rodzice za ca[...] płacą zaledwie 500 zł. Doskon[...] runki klimatyczne i zdrowotn[...] wracają dzieciom siły. (m.)

Odczyt

Dnia 12 kwietnia 1950 r. [...] 19 w lokalu własnym Stowa[...] nia Inżynierów i Techników [...] mysłu Włókienniczego, ul. Pi[...] ska 135, odbędzie się odczyt [...] mat: „Chemiczne metody usz[...] niania włókien". Prelegent: k[...] Józef Majzner.

Zwiększa się [sieć] sklepów MHD

Z miesiąca na miesiąc z[...] się sieć sklepów MHD, przy c[...] we placówki otwierane są prz[...] na peryferiach miasta.

Obecnie uruchomiono 3 dals[...] py MHD z artykułami spożyw[...] przy ul. Tatrzańskiej 44, Rybn[...] i Piotrkowskiej 22.

Dyżury aptek i szpitali

Dzisiejszej nocy dyżurują na[...] jące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartosz[...] Armii Czerwonej 53—Czyński[...] ska 63 — Dancerowa, Plac W[...] 2 — Rowińska-Koprowska, N[...] 91 — Stanielewicz, Rzgowska [...] Siniecka, Gdańska 23 — Bork[...]

W ciągu dnia dzisiejszeg[o ...] przez całą noc dyżurują nast[...] ce szpitale:

Na oddziale chirurgicznym — [...] tal im. Barlickiego (ul. Kopci[...] go), na oddziale internistyczny[m] — Szpital Nr. 8 (Kochanówka), n[a od]dziale ginekologicznym i po[...] czym — Szpital Nr. 7 (Szte[...] 13).

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 12 kwietnia 1930 r.

„SPRAWIEDLIWE" WYROKI

Zięć fabrykanta łódzkiego — Emila Eiserta — niejaki Grudzielski, został skazany na trzy lata więzienia za fałszowanie weksli i za zabójstwo człowieka.

Te same gazety donoszą o wyroku na czterech młodocianych komunistów, którzy za „posiadanie" w mieszkaniu kilku odezw w sprawie walki z bezrobociem — otrzymali również po trzy lata więzienia.

Grudzielskiemu zaliczono areszt 19 miesięcy; komunistom — nie.

GROŹNE WRZENIE W INDIACH

Na terenie Indii doszło do krwawych starć między Hindusami a policją angielską. W Kalkucie rzucono dwie bomby. Strajk kolejarzy rozszerza się w gwałtownym tempie.

WYPADEK W KINIE „SPLENDID"

Podczas występu 40-osobowego chóru w łódzkim kinie „Splendid" — zerwała się estrada. Wszyscy członkowie chóru nagle zniknęli sprzed oczu widzów. Dopiero jęki i krzyki dały znać widowni co się stało.

Wszyscy członkowie chóru, w ilości 40 osób, odnieśli poważne obrażenia i rany.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU

W Sosnowcu doszło do wielkich manifestacji bezrobotnych, którzy w liczbie wielu tysięcy osób przybyli pod magistrat, domagając się wypłacenia zasiłków.

Policja, która przystąpiła do rozpraszania tłumu — została zaatakowana kamieniami i cegłami. Dopiero po kilkugodzinnej walce udało się bezrobotnych „uspokoić". („Głos Poranny").

Z DZIEJÓW „KULTURY ATLANTYCKIEJ"

W dniu wczorajszym w stanie Ohio w USA spłonęło więzienie Columbus, w którym znajdowało się około 5000 więźniów. Mimo szalejącego ognia dozorcy nie pozwolili otworzyć krat więziennych. Ilość spalonych więźniów jest olbrzymia.

KOLEJ TURKIESTAŃSKO-SYBERYJSKA GOTOWA

Budowa torów na kolei turkiestańsko-syberyjskiej, na przestrzeni ostatnich 1.455 kilometrów, została już ukończona tak, że kolej w tych dniach zostaje oddana do użytku. („Głos Poranny").

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.
Kasa czynna godz. 10—13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś o godz. 19.15 „Makar Dubrawa".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
(ul. Piotrkowska 243)
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia".

TEATR „OSA"
Dziś o godz. 19.30 „Oberżystka" C. Goldoniego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN"
Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(Jaracza 2)
Środa — 12 kwietnia — „Sen o Goldfadenie" godz. 19.30.

RADIO

ŚRODA 12 KWIETNIA 1950 R.

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 (Ł) Chwila muzyki. 13.30 Program dnia. 13.35 Audycja szkolna dla klas X—XI. 14.00 „Prawo i życie". 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Muzyka z płyt. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Polowanie na mamuta". 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 (Ł) Chwila muzyki. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności. 16.30 (Ł) „Od naszych korespondentów". 16.40 (Ł) Chwila muzyki. 16.50 (Ł) „Co warto przeczytać". 17.00 Koncert z Poznania. 17.45 „Bracia bohaterowie". 18.05 Pogadanka sportowa. 18.15 (Ł) Zagadki muzyczne. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert z Krakowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert Chopinowski. 22.00 Opowiadanie o Adamie Mickiewiczu. 22.20 (Ł) Pogadanka sportowa. 22.30 (Ł) Muzyka taneczna z płyt. 22.50 (Ł) „Ofiara ustroju". 22.58 (Ł) Program lokalny na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 IV audycja z cyklu: „Symfonie Brahmsa". 24.07 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

RIA — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie" godz. 16, 18, 20
ŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" I seria godzina 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 15" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu" godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Miasto westchnień" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni" godz. 17.30, 20
RÓŻA (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana" dla młodzieży godzina 16; „Narzeczona z Turkmenii" godzina 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu" godz. 15.30, 18, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Maskarada" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?" „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Nowy dom" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Piędź ziemi" godz. 18, 20.30

Drugi list z Moskwy

Tenisiści radzieccy zajmują czołową pozycję w tenisie światowym

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego")

Wczoraj otrzymaliśmy drugi list (jeszcze z Moskwy przyp. red.) od trenera naszych czołowych tenisistów przebywających obecnie na treningu w ZSRR, gdzie dzięki uprzejmości i nadzwyczajnej opiece oraz troskliwości ze strony gospodarzy, tenisiści nasi przygotowują się do nadchodzącego sezonu, rozgrywając spotkania towarzyskie z czołowymi rakietami Moskwy i Leningradu.

Oto co pisze nam w drugim swym liście Józef Hebda.

* * *

Moskwa 30. III. 1950 r.

Treningi nasze są coraz intensywniejsze. Początkowo gracze nasi nie mogli się przyzwyczaić do ostrych i mocnych uderzeń tenisistów radzieckich, którzy hołdują grze nawskroś nowoczesnej, polegającej na ostrym, szybkim i plasowanym uderzeniu piłki i ciągłych atakach przy siatce. W chwili obecnej, nasi już się przyzwyczaili do tej gry graczy radzieckich i treningi z każdym dniem stają się korzystniejsze dla obydwu stron.

TENISIŚCI RADZIECCY HOŁDUJĄ NOWOCZESNEJ GRZE

Trzeba przyznać, że tenisiści radzieccy bardzo szybko przestawili się na nowoczesny tenis i że w tym kierunku poczynili olbrzymie postępy. Dzisiaj tenis radziecki posiada bardzo mocną ekipę tenisistek i tenisistów, którzy w konkurencji męskiej czy żeńskiej mogą zająć czołowe pozycje w tenisie światowym.

KONDYCJA FIZYCZNA NAJWIĘKSZĄ TROSKĄ TENISISTÓW RADZIECKICH

Nie ulega wątpliwości, że posiadanie krytej hali jest ważnym czynnikiem w podniesieniu poziomu tenisa, jednak bodajże najważniejszym czynnikiem i podstawą do podniesienia poziomu wszystkich gałęzi sportu — jest kondycja fizyczna. Każdy sportowiec radziecki przyzwyczajony jest do pielęgnacji swej kondycji fizycznej, gdyż zdaje sobie doskonale sprawę, że w końcowej fazie każdej walki decyduje o zwycięstwie tylko sprawność fizyczna.



W hali „Dynamo". Siedzą od lewej: — Wł. Skonecki, J. Jędrzejowska, J. Hebda, J. Chytrowski, J. Piątek. Stoją od lewej: H. Skonecki, szef ekspedycji inż. Olszowski, K. Kubalanka, Radzio i Kudliński.

CO WIDZIELIŚMY W SALACH GIMNASTYCZNYCH MOSKWY?

Podczas swego pobytu w Moskwie widzieliśmy wiele sal gimnastycznych zapełnionych samymi dziećmi od 8 do 14 lat. Dzieci podzielone są na grupy odpowiednie sobie wiekiem i uprawiają gimnastykę pod okiem trenerów i instruktorów.

PRZYSZŁE MISTRZYNIE SPORTU

Jedna z 8-letnich dziewczynek zachwyciła nas wszystkich swoimi ćwiczeniami. Pełny szpagat nie przedstawiał dla niej najmniejszej trudności, ćwiczenia na przyrządach, czy ewolucje powietrzne każą przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości z tej małej dziewczynki wyrośnie wielka mistrzyni sportu lub światowej sławy tancerka. A takich są setki tysięcy.

W CZASIE WOLNYM OD ZAJĘĆ

W czasie wolnym od ćwiczeń i treningów, zwiedzamy w dalszym ciągu muzea, zabytkowe budowle, no i oczywiście przepiękne kina i teatry.

DO LENINGRADU!

Na tym kończę. Następny list przyślę już z Leningradu, dokąd wyjeżdżamy z Ozierowem, Korbutem Niegrebeckim, Andrejewem i Korczaginem.

Do Moskwy powrócimy za ty dzień.

Józef Hebda.

Liczne imprezy w ZSRR w kwietniu

Na południu ZSRR w dniu 15 bm. rozpoczną się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego. Jednocześnie rozpoczną się mecze poszczególnych republik, miast i okręgów w których to zawodach spodziewany jest udział około 1 mil. piłkarzy.

Jedną z ciekawszych imprez w kwietniu będą ogólnoradzieckie zawody pływackie w Moskwie o mistrzostwo ZSRR. W końcu miesiąca odbędzie się również zakończenie pierwszej rundy drużynowych rozgrywek bokserskich o puchar ZSRR, w których biorą udział tysiące zespołów.

Kto będzie mistrzem?

Sytuacja w lidze koszykowej nadal nie wyjaśniona

Ostatnie spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej przyniosły następujące wyniki: Spójnia Gdańsk — Stal 69:47, Gwardia AZS Kraków 74:36, Cracovia — Spójnia Gdańsk 36:38, AZS Warszawa — Spójnia Łódź 55:44. A więc jeszcze sytuacja nie jest wyjaśniona i może trzeba będzie czekać aż do końca kwietnia br., aby się dowiedzieć komu w udziale przypadł zaszczytny tytuł mistrza Polski. Spójni łódzkiej nie udało się pokonać akademików stołecznych. Nie wytrzymały nerwy. Możliwe, że pozostałe spotkania wyjaśnią na tyle sytuację, że nie będzie już trzeba rozgrywać trzeciego, decydującego spotkania.

Obecnie tabela ligi koszykowej przedstawia się jak następuje:

Kolejarz Poznań	21	16:5	1007:801
Spójnia Gdańsk	19	15:4	815:647
Spójnia Łódź	20	15:5	1001:903
AZS Warszawa	20	14:6	969:736
Gwardia Kraków	20	12:8	824:721
Ogniwo Cracovia	20	11:9	812:798
ŁKS Włókniarz	21	9:12	960:941
Kolejarz Toruń	20	8:12	904:931
Związkowiec Warta	21	8:13	828:925
Kolejarz Ostrów	19	7:12	591:740
AZS Kraków	20	4:16	630:1016
Stal Świętochłowice	17	2:15	641:923

16 bm. Ogniwo Cracovia zmierzy się ze Stalą.

16 bm. Kolejarz Ostrów gra ze Stalą. Następne mecze odbędą się w dniach 22, 23 oraz 30 kwietnia br.

Rekordami rozpoczęli sezon lekkoatleci radzieccy

MOSKWA. — Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przenieśli się już z hal na stadiony. Pierwsze starty przyniosły, mimo początku sezonu, doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych, co świadczy o starannym przygotowaniu lekkoatletów w okresie zimowym.

W Tbilisi młoda zawodniczka Hnykina ustaliła rekord ZSRR w trójboju dla juniorek, uzyskując 2.007 pkt. oraz poprawiła rekord krajowy juniorek w skoku wzwyż. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m. w 10.9 sek., co jest wynikiem bardzo dobrym, jak na początek sezonu. W Kijowie 17-letni zawodnik Jardoczka uzyskał w skoku wzwyż 1,80 m. Warto podkreślić, że wysokość tę Jardoczka osiągnął za pierwszym skokiem.

Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Głazunow przebiegł 600 m. w 1:28.2, a Antonowa uzyskała na 400 m. czas 1:07.8.

Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy ósmy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu"!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu" przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla"
3 wieczne pióra
szereg cennych książek
oraz moc nagród – niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadeślą trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 8

Mr. Dollar przebywa w ....

Imię i nazwisko Czytelnika ....

....

miejsce pracy ....

dokładny adres ....

....

S. Dikowski 9)

Koniec „Sago-Maru"

Następnego dnia po tej całej historii zobaczyłem Saczkowa nad książką. Był w dobrym humorze, siedział w kajucie, coś tam kreślił w zeszycie, z zadowoleniem nawet mlaskał wargami. Widocznie rozwiązywał kolejne zadanie z dziesięciu niewiadomymi.

Oburzyła mnie beztroska tego człowieka. Wyglądał tak, jakby dopiero co przywlókł na linie holowniczej „Sago-Maru". A przecież nasze marynarki jeszcze nie wyschły po niefortunnym pościgu.

Usiadłem przy stole, naprzeciwko Saczkowa, i spytałem umyślnie głośno:

— Dlaczegoś nie wyszedł na pokład? Przecież chciałeś zobaczyć japońskiego maszynistę?

Spochmurniał od razu, lecz nic nie odpowiedział.

— Dobra. Nie warto o tym mówić... Ja z inną sprawą... Jest jedno bardzo ciekawe zadanie... Co prawda, takie zawikłane, że sam diabeł...

— Jakie? — zapytał Saczkow z ożywieniem.

— Pisz... Pewna drapieżna szkuna wyłowiła w naszych wodach sto całych, przecinek, pięć setnych cetnarów ryby. Szybkość Japończyka iks pomnożona przez bezczelność. Dalej... O godzinie drugiej zero minut szkunę ujrzał kuter „Śmiały", na którym maszynistą jest Saczkow. Odległość między nimi dwie mile. Powstaje pytanie...

— Właśnie myślałem o tym samym — odpowiedział szybko Saczkow. — Oto rozwiązanie.

Pokazał mi schemat rzeki, zatoki i przylądka Burunnego, na którym był zrobiony atramentem gruby trójkąt.

Co to jest?

— Przeciwprostokątna jest krótsza od dwóch przyprostokątnych. — zagadkowo odpowiedział Saczkow. — Wiesz o tym?

W owym czasie niewiele rozumiałem z geometrii.

— Jak ci to objaśnić, — powiedziałem ostrożnie, — bywają różne wypadki...

— Spojrzał na mnie ze zdziwieniem i ciągnął dalej:

— Przeciwprostokątna — to rzeka. Cieśnina i wody otaczające ławice — to dwie przyprostokątne. Jeśli wpłyniemy w nocy w ujście rzeki i doczekamy się odpływu... Rozumiesz?

— Przypuśćmy... Z wyjątkiem przyprostokątnych.

— Nie widząc nas na morzu, „Sago-Maru" wejdzie do zatoki i zacznie zarzucać sieci. Wówczas my wypłyniemy z rzeki... Po przeciwprostokątnej... oto tak...

— Wówczas ona umknie wczorajszą drogą.

— ...Powiedziałem — doczekamy się odpływu. Pozostanie tylko przejście wzdłuż przylądka Burunnego. „Sago-Maru" rzuca się tutaj. Ale przecież przeciwprostokątna jest krótsza od sumy dwóch przyprostokątnych? Zaczekamy na szkunę przy wyjściu. Jasne?

D-1-16324